Nr. 29. Środa, 6 Lutego 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf.

Niema już i być nie może najmniejszej wątpliwości, pisze korespondent *Czasu*, że Arcyksiążę Rudolf dokonał samobójstwa. Nietylko na podstawie drugiego opowiadania *Wiener Ztg.*, ale na mocy własnej, najzupełniej autentycznej wiadomości, mogę zaręczyć, że tak jest i że nadal należy fakt samobójstwa przyjąć za zupełną prawdę. Zresztą niezaprzeczone istnienie listów pisanych przed dokonaniem czynu, a zapowiadających go, świadczy za tem niezbicie. Warunki zaś, w jakich tragiczna samobójcza śmierć nastąpiła, to, co mogłoby być jedynie poczytanem za powód, właśnie dlatego, że nim w zwykłych ludzkich warunkach być nie mogło, że się usuwa w dziedzinę nieprzystępną dla śmiertelników, wskazuje i stwierdza prawdziwość drugiej części doniesienia *Wiener Ztg.*, iż zaszedł przypadek zupełnego, w całem tego słowa znaczeniu, obłędu umysłowego, na poparcie czego służy ogłoszone w *Wiener Ztg.* sprawozdanie lekarskie z obdukcyi.

Zwłoki Cesarzewicza ubrane w mundur biały generalski, spoczywały do soboty wieczorem w tymczasowej trumnie metalowej wśód palm i kwiatów. Rysy łagodne, mało zmienione, tylko płeć ściemniała wskutek zabalsamowania ciała; rany w skroniach zakryte włosami. Ciało wystawione było w sali należącej do apartamentów Arcyksięcia, której okna wychodzą na zewnętrzny dziedziniec burgu i która niegdyś była sypialnią Cesarza Franciszka I i według legend burgowych uważana jest za izbę nieszczęścia. Nie tylko cała ta sala wokoło trumny, ale także dwie poprzedzające ją obszerne sale założone były wieńcami, złożonemi przez Członków rodziny cesarskiej, przez ambasadorów i posłów w imieniu wielu monarchów europejskich, przez Izby Rady państwa, kraje i miasta monarchii, wiele stowarzyszeń i osób prywatnych.

Wieńce spisywał adjutant przyboczny Najd. Cesarzewicza.

W imieniu Galicyi złożono wieniec przy zwłokach ś. p. Arcyksięcia Rudolfa w dniu 3 bm. Wieniec ten złożyli: Marszałek krajowy Jan hr. Tarnowski i członkowie Wydziału krajowego dr. Smolka i Chrzanowski. Na czarnej wstędze przy wieńcu uwitym z liści laurowych z bukietem róż białych, jest napis: „W imieniu Galicyi, Wydział krajowy“. Hr. Artur Potocki złożył wieniec z napisem „Wdzięczny i Wierny“.

Dzienniki przytaczają wiele szczegółów, które zdają się dowodzić, iż ś. p. Cesarzewicz w ostatnich dopiero dniach powziął myśl samobójczą. I tak na środę, ów fatalny dzień swej śmierci, sprosił był kilka osób do siebie, a do p. Weilena, naczelnego redaktora wydawnictwa *Oesterreich-Ungar. Monarchie* napisał w sobotę 26 stycznia list w którym obiecuje mu przysłać swój rękopism o miejscowości Gödölö we środę lub czwartek.

Obdukcyę Zwłok rozpoczęto o godz. 8 wieczorem, a ukończono o drugiej po północy. Przy obdukcyi obecnymi byli prócz doktorów Kundrata i Hoffmana ze strony wielkiego ochmistrzowstwa radca rządowy Poliakowics i kamerdyner Loschek.

Doktorowie Kundrat i Hoffmann złożyli przed obdukcyą przysięgę, że w orzeczeniu swem podadzą całą prawdę. W piątek rano przyjął Najj. Pan obu doktorów, pytał ich, czy byliby gotowi zaprzysiądz raz jeszcze swe twierdzenia, czy o prawdzie przez się spisanego protokołu najsilniejsze mają przeświadczenie, a obaj odpowiedzieli twierdząco.

Piszą do *Czasu*: O ile sądzić wolno, to choćby Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik zachował tytuł Następcy tronu, poczytywać będzie odtąd, równie jak Najjaśn. Pan, Najdost. Arcyksięcia Franciszka-Ferdynanda austryackiego d'Este, starszego swojego syna, za istotnego Następcę tronu. Jest to książę, który znakomicie ukończył nauki, który jest inteligentny, w rzeczach polityki rozważniejszy i stalszych przekonań, niżby to sądzić można ze względu na wiek jego, ma bowiem 26 lat; zastanawiał się On zawsze nad sprawami publicznemi, choć się do nich nie mięszał, mając przeświadczenie, iż blisko tronu stoi. Dotąd jest bezżennym. Należy jeszcze raz podnieść z naciskiem, że na razie tylko Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik może być uważany jako domniemany Następca tronu. Urzędowa proklamacya w tej mierze nie może nastąpić na razie, gdyż nie dadzą się przewidzieć wszystkie ewentualności, jakie jeszcze zajść mogą w Rodzinie cesarskiej. Teoretycznie i prawnie muszą być brane pod rozwagę rozmaite względy, które roztrząsają dygnitarze koronni.

Z Wiednia donoszą prywatnie:

Najjaśniejszy Pan rzekł do Tiszy: „Pozostała mi tylko świadomość obowiązków, które do końca życia wiernie spełniać będę. Na to mogą moje ludy liczyć.“

Mylnie rozgłoszono, jakoby straszny cios, który śmiercią Arcyksięcia Rudolfa uderzył w Monarchę, złamał siły Jego Ces. Mości. Chociaż nagły i smutny zgon jedynego ukochanego Syna i Następcy, którego przymioty serca i rozumu wróżyły, iż będzie dzielnym Monarchą — głęboko i boleśnie uczuł Najjaśn. Pan jako Ojciec i jako Panujący, jednak boleść i żal nie złamały bynajmniej sił Monarchy i znosi je mężnie. Wspiera Go w tem silne poczucie wielkich i ciężkich obowiązków panującego. Właśnie Cesarz słodkiemi słowami pociechy koił boleść Swej Najjaśniejszej Małżonki, płaczącej przy zwłokach ukochanego Syna, starał się pocieszyć rozpaczającą Wdowę, Arcyksiężnę Stefanię, gdy Ciało Arcyksięcia Rudolfa przywieziono do zamku cesarskiego w nocy z 30 na 31 stycznia. Tak dnia 1 jak i 2go zajmował się Monarcha ważnemi sprawami państwa. Gdy dnia 2 b. m. prezes ministrów hr. Taaffe, otrzymawszy od Najj. Pana kilka poleceń, tyczących się pogrzebu, wspomniał, że ma do przedłożenia kilka spraw, zażądał Monarcha, aby je zaraz przedstawił i parę godzin pracował z p. prezesem gabinetu.

Przebywający w Wiedniu hr. Artur Potocki przyjęty został przez Najd. Arcyks. Stefanię i księstwa Koburgów serdecznie, jako przyjaciel Arcyksięcia Rudolfa

---

Wiedeńska *Montagsrevue* na podstawie jaknajlepszych informacyj zaprzecza doniesieniu jakoby opublikowana przez *Wiener Zeitung* relacya, iż Cesarzewicz Rudolf popełnił samobójstwo była specyalnie wynikiem nalegań p. Tiszy. Dopiero we czwartek popołudniu powiada *Montagsrevue*, dowiedział się Najj. Pan, iż zaszło samobójstwo i natychmiast powołał na naradę hr. Kalnoky'ego, Ministra Tiszę i Ministra hr. Taffego i na tej konferencyi postanowiono kazać bezzwłocznie opublikować w *Wiener Zeitung* właściwy stan rzeczy. Jeśliby w ogóle mogła być w tej sprawie mowa o inicyatywie, kończy *Montagsrevue*, to przypisać by ją należało raczej hr. Taaffemu aniżeli p. Tiszy.

Profesor Hoffman, jeden z podpisanych na protokole sekcyjnym lekarzy, zapewnił publicznie podczas wykładów na uniwersytecie, że protokół sekcyi w najdrobniejszych szczegółach odpowiada istotnemu stanowi rzeczy, że sporządzony został według najlepszej wiedzy i woli i że skutkiem tego wszelkie dalsze domysły i kombinacye nie mają najmniejszej podstawy.

W podziemiach kościoła OO. Kapucynów spoczywa dotychczas 112 z Domu Habsburgów. Cesarzewicz Rudolf będzie 113 ze złożonych w grobowcu familijnym na wieczny spoczynek. Dotychczas nie oznaczono jeszcze ostatecznie miejsca, w którem ustawioną zostanie trumna z drogiemi Zwłokami. Dzisiaj ustawienie trumny nastąpi tylko tymczasowo a dopiero za kilka tygodni komisya pod przewodnictwem ks. Hohenlohe oznaczy trwałe miejsce.

Dzienniki węgierskie zamieszczają następujące dwa epizody z życia śp. Cesarzewicza. Przed dwoma laty urządziło budapeszteńskie kasyno narodowe wspaniały bal na cześć Najdost. Cesarzewiczowstwa. Najdostojniejsza Cesarzewiczowa tańczyła prawie bez wytchnienia, natomiast śp. Cesarzewicz wcale nie tańczył. Jeden z obecnych spytał śp. Cesarzewicza, dlaczego nie tańczy? Śp. Cesarzewicz odpowiedział, iż od niejakiego czasu zarzucił całkiem taniec, „gdyż po tańcu dostaje zawsze gwałtownego bicia serca“.

Poeta Jokai opowiada dalej spotkanie się swe z śp. Cesarzewiczem, po tegoż chorobie w roku 1886. Śp. Cesarzewicz wyraził się wówczas, iż pierwszy to raz w swojem życiu uczuł ból prawdziwy, „ból od stóp do głów“.

Lekarze przyboczni śp. Cesarzewicza, dowiedziawszy się o gwałtownych biciach serca i bolesnych uczuciach w okolicy serca, jakich śp. Cesarzewicz doznawał, zalecili mu zaprzestanie palenia cygar mocnych, co też śp. Cesarzewicz uczynił, i pozostał tylko przy papierosach. Bole sercowe zmniejszyły się odtąd wprawdzie, ale całkowicie nie ustały.

Ze wszystkich stron z zagranicy nadchodzą bezustannie doniesienia świadczące o ogólnym żalu, jaki wywołał nagły zgon Cesarzewicza Rudolfa i o różnego rodzaju manifestacyach żałobnych.

Berlin. Wszystkie dzienniki poświęcają nader sympatyczne artykuły pamięci Najdost. Następcy Tronu austryackiego. Między innemi pisze *Vossische Ztg.*: „Jedynakiem był cesarz Fryderyk, jedynakiem Następca Tronu Rudolf. Było rzeczą pewną, że będzie on bardzo dobrym monarchą. Nieszczęściem zaś jest, że śmierć porywa tych właśnie, których już nie urodzenie lecz i przymioty ducha uprawniają do panowania. Austrya straciła pełnego nadziei Następcę Tronu, Niemcy swojego dobrego przyjaciela, a ludzkość szlachetnego człowieka.“

Z Paryża donoszą o nadzwyczajnych objawach współczucia, jakie stolica nadsekwańska okazuje z powodu tragicznego wypadku. Prócz innych wymownych szczegółów donoszą, iż Izba deputowanych miała na życzenie posłów wszelkich odcieni zawiesić onegdaj posiedzenie. Posłowie domagali się tego natarczywie, a prasa popierała energicznie te żądania. Rząd jednak uprosił posłów, ażeby od tego odstąpili, ponieważ nie uczyniono czegoś podobnego po katastrofie berlińskiej, byłoby to więc zbyt silną demonstacyą.

Dzienniki francuskie przepełnione są szczegółami z życia ś. p. Cesarzewicza i codziennie zamieszczają olbrzymie telegramy z Wiednia. O Najdost. Arcyksięciu Rudolfie i całej Najw. Dynastyi Habsburskiej wyrażają się z najwyższem uznaniem i szacunkiem.

Warszawa. Konsulat austro węgierski zajął się uroczystem nabożeństwem żałobnem za spokój duszy Arcyksięcia Rudolfa, Następcy tronu austryackiego. Modły odprawione zostaną dzisiaj, we wtorek, o godz. $11^1/_2$ w kościele św. Krzyża.

Nabożeństwo celebrować będzie sam ks. arcybiskup Popiel.

Petersburg. Z powodu śmierci Arcyksięcia Rudolfa w ambasadzie austryackiej wyrazili kondolencyę Wielcy Książęta Mikołaj Mikołajewicz starszy i Sergiusz Michałowicz, Książę Oldenburski, minister spraw zagranicznych, całe ciało dyplomatyczne i osoby z najwyższego towarzystwa.

Deputacya rossyjskiego pułku piechoty, noszącego nazwisko ś. p. Arcyksięcia Rudolfa, miała udać się na pogrzeb do Wiednia, cesarz Franciszek Józef prosił o zaniechanie tego zamiaru. Oficerom pułku nakazano pomimo tego dziesięciodniową żałobę.

Lwów w żałobie.

Zarządzone przez JE. Najprzewielebniejszego ks. Arcybiskupa Morawskiego uroczyste nabożeństwo żałobne w archikatedrze obrz. łacińskiego odbędzie się jutro o godzinie dziesiątej przed południem.

O godzinie 8mej w archikatedrze ormiańskiej odbędzie się również uroczyste nabożeństwo żałobne.

O godzinie 11tej zaś rozpocznie się żałobne nabożeństwo w metropolitalnej cerkwi obrz. gr. kat. u św. Jura.

Na nabożeństwa te otrzymały zaproszenie wszystkie władze rządowe, wojskowe i autonomiczne.

Tutejsi kupcy, przemysłowcy i t. d. postanowili w godzinach żałobnej uroczystości kościelnej pozamykać swe sklepy i zakłady.

Dziś, o godzinie 8 rano, zostały odprawione msze żałobne dla uczniów wszystkich szkół publicznych, które są przez cały dzień dzisiejszy zamknięte.

W cerkwi Wołoskiej odprawionem zostało dziś z rana o godz. 9 nabożeństwo żałobne urządzone staraniem Stauropigijskiego Instytutu i stowarzyszeń ruskich.

Większa część latarni gazowych w śródmieściu powleczoną jest w tej chwili kirem żałobnym. Liczba powiewających czarnych chorągwi, nadających miastu fizyognomię, licującą z ogólnem usposobieniem i powszechną żałobą, zwiększa się z każdą godziną. Współudział naszej publiczności z powodu strasznej i przenikającej do głębi katastrofy, objawia się na każdym kroku w sposób najrozmaitszy, świadczący, jak ciężko w kołach najszerszych odczuto cios, którym podobało się Opatrzności dotknąć Najw. Dom cesarski, Monarchię i jej ludy.

W chwili, gdy pismo nasze oddajemy do druku, (godzina 4ta po południu) zapalają wszystkie latarnie.... Blask płomyków gazowych przyćmiony sutemi osłonami krepowemi, okrywającemi latarnie, ponure rzuca światło na ulice okryte od wczoraj świeżym śnieżnym całunem. Odgłos dzwonów wszystkich świątyń przypomina, że właśnie w tej chwili Zwłoki ś. p. Cesarzewicza Rudolfa, ukochanego przez wszystkie ludy Monarchii, składane są na wieczny odpoczynek. I mimowolnie staje przed oczyma rycerska, dzielna postać Zmarłego, mimowolnie przypomina się rozrzewnionemu sercu ta radośna chwila — jaskrawy kontrast z obecną — gdy ludność nasza, dziś w ciężkim pogrążona smutku, witała z zapałem wjeżdżającego do stolicy kraju Syna uwielbionego Monarchy... Myśl i serce rozrzewnione zwracają się ku tym wspomnieniom promiennym, a potem wnet skierowują się z gorącem współczuciem ku Najjaśniejszym Rodzicom

i Najd. Wdowie, tak wielką dotkniętym boleścią, i sięgają do Tronu Bożego modlitwą gorącą o spokoj dla szlachetnej duszy Zmarłego, o pociechę dla żałobą okrytych...

Kraj w żałobie.

Z Krakowa donoszą: Wczoraj złożyli przełożeni zboru ewangelickiego wyrazy kondolencyi na ręce Delegata Namiestnictwa. W katedrze na Wawelu i innych świątyniach odbędzie się jutro żałobne nabożeństwo. W kościele ewangelickiem zostało odprawionem wczoraj takie nabożeństwo.

Z Buczacza. Wydział rady powiatowej, pragnąc dać wyraz głębokiemu żalowi, jaki odczuła także ludność powiatu tutejszego wszelkich stanów, zamówił na dzień 6 lutego 1889 w kościele parafialnym obrz. rz. kat. nabożeństwo żałobne.

Z Czortkowa. Miasto i powiat pogrążone w niewysłowionej żałobie. Z gmachów publicznych i domów prywatnych powiewają chorągwie czarne. Wszystkie zazabawy i koncerta odwołane. Reprezentacye powiatowe i gminne złożyły na ręce starosty wyrazy współczucia i uczuć wiernopoddańczych dla Monarchy i Najw. Dynastyi. Wielu włościan chciało podążyć na pogrzeb. We środę d. 6 b. m. odbędzie się zainicyowane przez radę powiatową żałobne nabożeństwo.

Z Jarosławia donoszą, że tamtejsza rada gminna złożyła na ręce c. k. Starosty wyrazy boleści i współczucia z powodu śmierci ś. p. Cesarzewicza. Zarazem postanowiła rada gminna urządzić dziś, t. j. w dniu śmierci, uroczyste nabożeństwo żałobne we wszystkich świątyniach, podczas którego sklepy zostaną zamknięte, domy przybrane w oznaki żałoby a latarnie pozaświecane.

Z Tarnowa donoszą, że tamtejsza rada gminna, duchowieństwo, wszystkie urzędy i korporacye, złożyły wyrazy kondolencyi na ręce c. k. Starosty. Miasto przybrane w oznaki żałoby, wszelkie zabawy odwołane.

Z Bohorodczan donoszą, że na ręce tamtejszego c. k. Starosty złożyły wyrazy boleści i współczucia Reprezentacye Rady powiatowej i Rady gminnej.

Z Buczacza donoszą, że tamtejszy Wydział powiatowy urządza w d. 6 b. m. uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Cesarzewicza.

Z Kołomyi. Izraelicka gmina odprawiła solenne nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Arcyksięcia Następcy Tronu przy tłumnym udziale publiczności.

Lwów, 5 lutego.

Wobec strasznej katastrofy, jaka dotknęła Najw. Dynastyę i ludy austro-węgierskiej Monarchii, katastrofy, która odbiła się żałosnem echem na całym obszarze Europy, budząc wszędzie żal głęboki i serdeczne wspołczucie, wszystkie polityczne sprawy, nawet takie, któreby w innym czasie mogły liczyć na silne zainteresowanie, zeszły na plan odległy i zaledwie są notowane pobieżnie. Kto dzisiaj mówi lub zajmuje się Boulangerem, wypadkami we Francyi, kłopotami i planami kolonialnemi Niemiec, kto docieka prawdziwości doniesienia o wypowiedzeniu przez Niemcy wojny władcy Samoa, kogo dzisiaj obchodzi Bułgarya, kwestya przesileń ministeryalnych w Rumunii i Belgradzie — i wiele innych spraw, kóre niedawno jeszcze stały na porządku dziennym publicznej dyskusyi?

Temu też należy przypisać, iż nie zwrócono prawie uwagi na szczególniejsze zainteresowanie się w dniach ostatnich prasy rossyjskiej kwestyą bułgarską, które datuje się przedewszystkiem od czasu głośnego zajścia z obradującym w Sofii prawosławnym synodem bułgarskim i energicznej akcyi rządu książęcego przeciw krnąbrnym dostojnikom kościelnym. W kołach rossyjskich liczono z pewnością, iż prawosławny lud bułgarski rozdrażniony ciężką zniewagą wyrządzoną dygnitarzom prawosławnej cerkwi, zawrze gniewem przeciw księciu Ferdynandowi i jego doradcom, iż przyłączy się do tych, którym nienawistnym jest obecny stan rzeczy w Bułgaryi i wyciągnie błagalne dłonie w stronę Petersburga. Nadzieje te nie ziściły się. Lud bułgarski zachował się jak najobojętniej, a niższe duchowieństwo prawosławne, na które w kołach panslawistycznych najwięcej liczono, zwróciło się w ogromnej większości przeciw swym arcypasterzom i stanęło demonstracyjnie po stronie rządu. Prasa petersburska i moskiewska w nienawiści do ks. Koburga, którego mieni najzawziętszym wrogiem prawosławia i nazywa wychowańcem Jezuitów, posuwa się już tak daleko, iż wyraża zdanie, że należałoby wziąć pod rozwagę kombinacye, któreby umożliwiły powrót ks. Aleksandrowi Battenbergowi do Sofii, bo z nim ostatecznie byłby bardziej możliwym jakiś *modus vivendi*, pod którymnaturalnie rozumieć należy przywrócenie w Bułgaryi wpływu rossyjskiego, niż z ks. Ferdynandem i całem jego otoczeniem.

Z Berlina.

(Podwyższenie królewskiej listy cywilnej. — Podróż biskupa wrocławskiego do Berlina. — Kwestya Samoa. — Blokada wybrzeży zanzibarskich)

Wniesiony do sejmu pruskiego projekt ustawy o podwyższeniu królewskiej listy cywilnej, zawiera wszystkiego trzy paragrafy. Pierwszy postanawia, że oprócz rocznej renty królewskiej w kwocie 7,719.296 marek, wyznaczonej ustawą z r. 1820 i 4,500.000 marek rocznie, dodanych ustawą z r. 1859, fundusz fideikomisu koronnego otrzymywać ma odtąd z kasy państwowej dodatkowo 3,500.000 marek rocznie. — Paragraf 2 oddaje zamek Kiel, wraz z należącemi doń zabudowaniami i ogrodami do wyłącznego użytku króla. Koszta utrzymania tych budowli spadają natomiast na fideikomis koronny. — Paragraf 3 poleca ministrowi skarbu wykonanie tej ustawy. Obszerniejsze natomiast są motywa, dodane do rzeczonego projektu. Wspomniano na wstępie o znacznem wzmożeniu się drożyzny w ciągu ostatniego 20-lecia, co daje się uczuwać dotkliwie także w wydatkach dworu królewskiego; dalej że przez połączenie godności cesarskiej z pruską koroną królewską, obowiązki reprezentacyjne króla zostały znacznie rozszerzone. Zamek w Kiel, zamieszkany obecnie przez cesarskiego brata, ks. Henryka, nie mógł być ustawą z roku 1868 do wyłącznego użytku króla oddany, gdyż wówczas służył dla celów cywilnej i wojskowej administracyi. Obecnie — powiadają motywa — stan ten rzeczy nie istnieje, i bez skrupułu można zamek oddać do wyłącznego użytku króla.

Z dzienników berlińskich jedynie *Freis. Ztg.* występuje z opozycyą przeciw podwyższaniu dotacyi. Mianowicie twierdzi, że skoro cesarz Wilhelm I. nie czyniąc wcale uszczerbku swoim obowiązkom reprezentacyjnym, mógł odkładać z dochodów swoich rokrocznie miljony marek, to widocznie dochody króla pruskiego są aż nadto dlań wystarczające. Przeciw oddaniu zamku w Kiel do wyłącznego użytku króla, nie ma organ wolnomyślnych Prusaków nic do zarzucenia.

Schls. Ztg. pisze: Podróż ks. biskupa wrocławskiego do Berlina łączą z projektem podniesienia stolicy biskupiej w Wrocławiu do rządu arcybiskupstwa.

Stadyum, w jakiem znajduje się naprężenie między Zjednoczonemi Stanami północnej Ameryki a Niemcami w sprawie samoańskiej, nie jest dotąd wyjaśnionem. Podczas gdy półurzędowe dzienniki niemieckie utrzymują, że przyjdzie do zupełnego porozumienia się w tej mierze, a Niemcy będą mogły swobodnie ukarać króla Mataafę za nieprzyjazne dla Niemiec postępowanie, twierdzą zkądinąd pochodzące wiadomości, że Ameryka do strzeżenia praw swych wysłała już do Apii cztery okręty wojenne i przyjść może łatwo do bardzo poważnych zawikłań między obu państwami.

Wiadomości, jakoby się zanosiło na zerwanie umowy z Niemcami w sprawie blokady wybrzeży zanzibarskich, zaprzeczył świeży telegram *biura Reutera.*

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Kraj donosi, iż proces obwinionych o spowodowanie katastrofy kolejowej w dniu 29 października r. z., ma być sądzony w Petersburgu w marcu r. b. Jednego z oskarżonych, a mianowicie prezesa drogi żelaznej kursko-charkowsko-azowskiej, Hahna, bronić ma adw. przys. Włodzimierz Spasowicz.

Sprawa utworzenia oddziałów banku włościańskiego w Królestwie na pewien czas, zresztą bardzo krótki, uległa zwłoce.

Dzienniki donoszą, iż projekt budowy kolei z Miechowa do Krakowa został przez departament kolei żelaznych odrzucony.

Agencya północna rozsyła następujące depesze:

Berliński korespondent *Now. Wremieni* donosi, że pomiędzy Niemcami i Anglią nastąpiło w ostatnich czasach zbliżenie,, które nie ogranicza się na porozumieniu w sprawach afrykańskich. Oba państwa zawarły przymierze podobne do tego, jakie istnieje pomiędzy Niemcami i Włochami. Ma ono gwarantować bezpieczeństwo żeglugi na morzach północnych.

Swiet dowiaduje się, iż bułgarski bank narodowy zawarł z bankiem niemieckim umowę o pożyczkę czterech milionów franków na 6 procent.

Obecna sytuacya we Francyi.

Z faktów i prądów, objawiających się dziś we Francyi widać, że pierwotny wstręt do boulanżyzmu stracił bardzo na sile. Pokazuje się to szczególniej z cierpliwości, z jaką Izba deputowanych słucha apologij Boulangera. W swoim czasie, poważniejsze ciało, a mianowicie Senat, nie słuchał tak cierpliwie, gdy Naquet pierwazy raz odważył sią tam zachwalać program Boulangera. Z drugiej strony jednak z tą pobłażliwością dla boulanżystów nie idzie równolegle, nie wzrasta sympatya dla jego myśli i rozwiązania Izby i zrewidowania konstytucyi.

W Izbie deputowanych wszyscy republikanie zgadzają się obecnie z wielką jednomyślnością, że nie należy dopuścić do rozwiązania Izby, a zatem, że wyborów generalnych nie należy zarządzić przed październikiem. Za myślą rozwiązania są tylko dwie frakcye prawicy, tudzież jawni i zamaskowani boulanżyści, a *Républ. Française* piętnuje lewicę radykalną jako szkołę boulanżystowską, w której sporo się znajdzie zamaskowanych zwolenników exgenerała. Niebezpodstawną także musi być pogłoska, która nie pierwszy raz się powtarza, mianowizie, że pp. Lockroy, Freycinet, Andrieux i Granet są tajnymi boulanżystami. W obozie oportunistów otwarcie wypowiadają to podejrzenie.

Podróż ś. p. Cesarzewicza Rudolfa na Wschód.

Z wydanego w r. 1885 w niewielu tylko egzemplarzach i ztąd mało dla ogółu przystępnego dzieła ś. p. Cesarzewicza Rudolfa, w którem Dostojny Autor opisuje swą podróż na Wschód, odbytą w r. 1881, przytaczamy na tem miejscu kilka ustępów.

Postanowienie odbycia podróży na Wschód, tak opowiada Dostojny Autor w pierwszym rozdziale, powziętem zostało szybko, a przygotowania ku temu mało zabrały czasu i dobrze były zarządzone. W największym pospiechu, potrzeba było jeszcze przerzucić karty kilku dzieł o Wschodzie, na dni kilka zaś przed naszym odjazdem odeszły do Tryestu pakunki, preparator wraz z jego przyrządami, służba i broń, sporo amunicyi i kilka wyżłów; w Tryeście stał w pogotowiu, oddany najłaskawiej do naszej dyspozycyi yacht „Miramar". Dnia 9 lutego wieczorem, zebrało się towarzystwo podróżne na dworcu kolei południowej w Wiedniu. Był to ponury, mroźny dzień zimowy, śnieg pokrywał ulice, a gęste obłoki zasępiały niebo; zaprawdę ponura to na pożegnanie pogoda, jaką każdej zimy daje odczuwać europejskiemu rodzajowi ludzkiemu zdradziecki nasz klimat. W smutnem usposobieniu wszedłem do wagonu. Jeden przeciągły świst, a hucząc i sycząc, wysunął się pociąg z peronu kolejowego. Noc była ciemna, śnieg, mróz i burza były pozdrowieniem pożegnalnem.

Małe, lecz ochocze i przedsiębiorcze towarzystwo, zebrało się w wagonie sypialnym. Mój wuj, w. ks. Toskany, generał br. Waldenburg, proboszcz dworski opat Mayer, major Eschenbacher, hr. Józef Hoyos, malarz Pausinger i ja, jako właściwi pielgrzymi na Wschód; hr. Hans Wilczek towarzyszył nam tylko do morza, zkąd miał się udać do Włoch. Zbyt rychło jeden po drugim wysuwał się na spoczynek, pozostaliśmy tylko Wilczek i ja. Pogrążeni w rozmowie, czuwaliśmy w noc późną, aż wreszcie i nas także sen zmorzył. Lodowate zimno zbudziło wczesnym rankiem podróżnych; dygocąc, tuliliśmy się jeden do drugiego. Dwadzieścia stopni mrozu wskazywał termometr wedle zapewnienia konduktora, a palmy z lodu na oknach świadczyły o prawdziwości słów jego.

W okolicy Adelsberg śnieg piętrzył się wysoko, ostatnie zaś ciemne jodły przedstawiały obraz pięknej panoramy zimowej. Czyste niebo pozwalało rozkoszować się pyszną perspektywą z Karstu aż do Alp. Wszędzie śnieg, nawet pod Nabresina, jeszcze ostatnie małe płaty; na południu jednak inne już oświetlenie, bujniejszy błękit, cieplejsze promienie słoneczne, pierwsze pozdrowienie Południa!

Przed nami morze, majestatyczne, spokojne, gładkie jak zwierciadło, jak jezioro alpejskie; nie jest to siny Ocean, który niedawno przedtem widziałem, lecz wspaniały, ciepły, błękitny Adryatyk. Dwóch z moich towarzyszy po raz pierwszy w swem życiu patrzyło na ten majestatyczny żywioł i pełni podziwu utkwili weń oczy.

Na stacyi kolejowej Miramar zatrzymaliśmy się i udali powozami do małego portu przytykającego do zamku. Piękna ta budowa, wspinająca się śmiało na skale, o którą uderzały szumiące fale, pośród wiecznie zielonych południowych roślin, przedstawiała obraz malowniczy. Tuż przy zamku stał na kotwicy okręt tej samej nazwy, dawny przyjaciel; już dwie podróże odbyłem na „Miramarze", a na jego widok przesuwają się w mojej pamięci, jak we śnie, wspaniałe wspomnienia. Łódź czekała u wschodów i szybko dowiozła nas do okrętu. Przy moście, prowadzącym na pokład statku oczekiwał nas komendant, kapitan okrętowy Rödiger; wśród dźwięków hymnu ludowego weszliśmy na pokład i przeszli przed frontem ustawionych w szeregu marynarzy. Szybko zlustrowałem tak miłe mi lokale, moje mieszkanie, kabiny i wszystkie te miejsca, z któremi wiąże się tyle pięknych wspomnień....

W szóstym rozdziale znajdujemy opis wjazdu i pobytu ś. p. Cesarzewicza w Jerozolimie a opis ten został zaliczony do najcelniejszych prac literackich Dostojnego Autora. Rzecz tak się rozpoczyna:

„Pierwszy krok na ziemi kraju obiecanego, wywołuje w umysłach żywe wspomnienie uporządkowanej potęgi państwa judejskiego, mądrego króla Salomona, oraz owych dni, gdy Chrystus siedząc pośród swoich Apostołów na kamiennych schodach głównych placów nauczał rzesze. Przed okiem duszy przesuwają się obrazy, które majaczyły nam w latach dziecięcych podczas nauki Pisma świętego....

Po długiej podróży dotarliśmy wreszcie około godziny 11 przed południem do szerokiej doliny, zwanej Wadi-Kuloniye, na stokach gór leży wieś takiej samej nazwy. Na najniższym punkcie stoi jednopiętrowy europejski dom zajezdny dla pielgrzymów. Odbywając wędrówkę zwykłemi drogami pobożnych karawan, przedstawia się Palestyna w całem tego słowa znaczeniu jako kraj turystów, jako Szwajcarya przełożona na język religijny; tam wyzyskują i zamieniają w pieniądz zachwyty podróżnych dla piękności przyrody, tutaj zaś wiarę i pobożność.

W Kuloniye tedy zatrzymaliśmy się, albowiem przyjazd nasz do Jerozolimy został naznaczonym dopiero na godziny popołudniowe. Po śniadaniu całe towarzystwo podróżne przystroiło się jak mogło najparadniej a kilku duchownych różnych wyznań i dragomanów konsularnych już tutaj powitało nas, powróciło jednak zaraz do Jerozolimy na wielkie przyjęcie. Gdy nadszedł czas, my także ruszyliśmy w drogę.

Droga prowadzi w skrętach wzdłuż urwisk górzystych do doliny; stopniowo i coraz bardziej znikają krzewy i wszelkie ślady wegetacyi a rozpoczyna się smutna puszcza piaszczysta: przeklęty kraj! Nie można opędzić się takiemu wrażeniu; dziwnie smutny, lecz zarazem majestatyczny charakter ma cała ta okolica a każdego wędrowca ogarniają jakieś niemiłe mistyczne uczucia. Na osłach i wozach widzi się pielgrzymów wszystkich krajów i stanów, wiele podejrzanych indywiduów, także żydów z najrozmaitszych stron świata. Nie dostaliśmy się jeszcze na wyżyny, gdy wtem obaczyliśmy galopujących na koniach naprzeciw nam dwóch Franciszkanów. Jeden z nich, *Custode di Terra Santa*, gruby mnich z czarną bujną brodą, wielka energiczna postać, rodem z Toskany, przypomniał mi żywo owych prawdziwych szermierzy wiary, którzy z podniesionym krzyżem przodowali krzyżowcom w walkach, zagrzewając rycerstwo do czynów bohaterskich, drugi, „landsman", Czech, nieposiadał się z radości znalazłszy sposobność mówienia ze mną po raz pierwszy po wielu latach w swym rodzinnym języku. Obaj mnisi powitali nas jak najserdeczniej i przyłączyli się do naszego orszaku.

W ziemi obiecanej Franciszkanie są właściwymi przedstawicielami kościoła łacińskiego, prawdziwymi bojownikami za swą wiarę; w ciągłych zapasach bronią w obec innych wyznań praw swego obrządku.

Dostaliśmy się wreszcie na pasmo wyżyn; przed nami roztacza się smutna, nagą płaszczyzna Jerozolimy, tam wdali wystrze-

Pomiędzy frakcyami objawiają się sprzeczności co do szczegółów polityki obecnego gabinetu. Radykalna lewica życzy sobie przedewszystkiem obrad nad preliminarzem budżetu na rok 1890 i odroczenia prac parlamentarnych do jesieni. Stronnictwo unii republikańskiej oświadcza, że nie odmówi zaufania swego ministerstwu, ale jedynie takiemu, któreby okazywało więcej stanowczości i przekonało kraj, że konstytucya utrwalona została. Stronnictwo to zatem nie chce słyszeć o rewizyi, ale byłoby skłonne do uchwalenia ustaw wyjątkowych. Oportuniści są szczególniej za wydaniem zarządzeń wyjątkowych, gdyż poczytują ligę patryotyczną za najszkodliwszy czynnik, który przeszedłszy bezwarunkowo pod komendę Boulangera, rozporządzając znaczną liczbą członków, wichrzy w Paryżu i w całym kraju. Prócz tego nie mogą oportuniści zapomnieć, że jeden z punktów programu boulangerowskiego, rewizya konstytucyi, przyjęty został przez gabinet, i że projekt ten zawieszony jest ciągle jak miecz Damoklesa. Według umiarkowanych bowiem, rewizya w jakiejkolwiek formie jest dziś niebezpieczeństwem.

Że obawia się tego i frakcya umiarkowanych w senacie, świadczy to, że oportuniści senatu wysyłali w tych dniach jako swego delegata p. Beral do prezydenta Carnota, ażeby starał się przekonać naczelnika państwa, o potrzebie zmiany polityki i niemożebności dalszego istnienia gabinetu Floqueta. Senator Beral kładł nacisk szczególniej na żądania następujące: Wprowadzenie wyborów okręgowych; uchylenie przedłożenia o rewizyi konstytucyi, rozwiązanie ligi patryotycznej; stanowcze ukrócenie wichrzeń plebiscytowych i zmiana ustawy prasowej.

W obozie bonapartystów źle przyjęto ostatni manifest Boulangera, oświadczający, że republika jest obecnie otwarta dla wszystkich Francuzów dobrej woli. P. Cassagnac powtórzywszy odezwę exgenerała w *Autorité*, dodaje: „Republika dla wszystkich otwarta! Bardzo to pochwalamy, ale dziękując generałowi Boulanger, że jest łaskaw dla wszystkich ludzi dobrej woli, obowiązani jesteśmy odrzucić to zaproszenie i odpowiedzieć, że my, oddani przedewszystkiem monarchii, jesteśmy zdecydowani nie wkraczać do żadnej republiki, ponieważ według nas i najlepsza jest do niczego.“

Gaulois i *Soleil* powtórzyły odezwę bez żadnych ze swojej strony uwag.

KRONIKA

Lwów 5 lutego.

— **W wyliczeniu deputacyj** kondolencyjnych, które przedwczoraj składały na ręce Wiceprezydenta Namiestnictwa p. Jana Lidla, wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu zgonu ś. p. Cesarzewicza Rudolfa, zaszły niedokładności, które niniejszem prostujemy:

Wraz z JE Prezydentem wyż. sądu kraj. Simonowiczem przybył wiceprezydent tegoż sądu br. Kanne, a w imieniu Prokuratoryi skarbu składał kondolencye p. dr. Karol Kunz, radca dworu.

— **Slub** p. Michała Sobańskiego z panną Ludwiką Wodzicką odłożony został z dnia 5 b. m. na d. 7 b. m. (czwartek) i odbędzie się o godzinie 11 w kościele św. Anny w Krakowie. Hr. Henrykowa Wodzicka podejmować będzie grono weselne i liczne koła przyjaciół w wilię ślubu wieczorem we środę 6go b. m., a w dzień ślubu, we czwartek, raut weselny odbędzie się u rodziców pana młodego, hr. Feliksów Sobańskich. Od kilku dni zapełniły się hotele krakowskie członkami obu dostojnych rodzin, zwłasza liczny bardzo zastęp przybył z Warszawy. Na powitanie przybyłych odbywają się co dzień wieczory, z których atoli mimo pory karnawałowej wykluczone są tańce, a mianowicie u hr. Konstantów Przezdzieckich, onegdaj u hr. Izy Tyszkiewiczowej, wczoraj u hr. Romanów Michałowskich.

Tak samo ślub hr. Alberta Starzeńskiego, z panną Julią Komorowską, córką hr. Juliusza Komorowskiego i Teofili z hr. Krasickich, mający się odbyć we Lwowie, odłożony został z dnia 5 b. m. na sobotę 9 b. m.

— **Z Koła literackiego.** We czwartek, dnia 7 b. m. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się walne zgromadzenie członków z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1887/8. 2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej. 3. Wnioski wydziału. 4. Wybory: a) prezesa, zastępcy prezesa, sekretarza; b) dwunastu członków wydziału; c) trzech członków komisyi kontrolującej. 5. Wnioski członków.

Ostatnie posiedzenie ustępującego wydziału odbędzie się we czwartek o godzinie 5 po południu.

— **Komitet balu techników** uprasza nas o ogłoszenie, że bal ten, zapowiedziany na 14 b. m., z powodu śmierci ś. p. Cesarzewicza Rudolfa, został odroczony. Wszelkie czynności w komitecie zawieszono na tydzień. Czy i ewentualnie kiedy bal się odbędzie, zadecyduje komitet na posiedzeniu plenarnem, które się odbędzie w niedzielę, dnia 10 lutego, o godz. 4 po południu, w kasynie miejskiem.

— **Józef Joachim**, słynny skrzypek, w towarzystwie pianisty Henryka Bartt, wystąpi we Lwowie w koncercie, urządzonym przez dyrektora Marka dnia 17 lutego. Bliższe szczegóły podamy poźniej.

— **P. Edward Poraj Madejski** nauczyciel gimnastyki w seminaryach nauczycielskich, męskiem i żeńskiem, we Lwowie, otrzymał tytuł profesora.

— **Znany recytator** niemiecki, p. Aleksander Strakosch, popisywać się będzie w sali teatralnej (na zamku) w Tarnopolu. Program: Shakespeare „Juliusz Cäsar“ (grose Forumscene). Heine „Die Wallfahrt nach Kevelaar“. Schiller „Die Räuber“ (grosse Scenen). Goethe „Der Erlkönig“ (Ballade). Bilety są do nabycia w księgarni L. Gileczka. Początek z uderzeniem godziny 7 wieczór.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 6 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Fizyki szkoły realnej (II piętro) Na porządku dziennym: 1) Wykład prof. Bykowskiego „O maszynach do szycia“ (z demonstracyami). 2) Luźne komunikacye.

— **Przemysł krajowy.** Niejednokrotnie mieliśmy już sposobność przekonać się, że krajowe nasze wyroby są o wiele lepsze a zarazem i tańsze jak zagraniczne, ale mimo tego niestety lgniemy bezwiednie do tych ostatnich, chyba dla niedorzecznej i śmiesznej blagi. Otóż przed kilkoma dniami spotkaliśmy się z wyrobem krajowym wody kolońskiej, który dorównywa zupełnie najlepszym tego rodzaju wyrobom zagranicznym a różni się od tychże tylko ceną znacznie przystępniejszą.

Mamy tu na myśli wodę kolońską pochodzącą z fabryki hr. Maryi Tyszkiewiczowej, żony hr. Marcelego Tyszkiewicza z Ukrainy, mieszkającej od lat wielu w Starych Brodach pod Brodami.

Kto chce o prawdziwości naszych słów się przekonać, niech się uda wprost pod adresem podanym, a niezawodnie będzie musiał nam przyznać słuszność. W ten sposób nabędzie towar doborowy a bardzo tani, przytem zaś spełni czyn obywatelski, popierając pracę rzetelną i usiłowania szlachetne, jednej z naszych zacnych polek.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu pp. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2., od dnia 26 stycznia do dnia 3 lutego b. r.: Hr. Stella Dunin Borkowska 50 zł., pani Ludwika G. 5 zł„ N. N. 50 ct. Razem 55 zł. 50 ct. Rozdano od dnia 26 stycznia do 3 lutego b. r. 2072 porcyj zupy i 2072 porcyj chleba.

= **Pożar.** Dziś o godzinie 4 nad ranem, z niewiadomej przyczyny wybuchł ogień na strychu trzypiętrowej kamienicy pod l. 9 przy ulicy Serbskiej, własności Psachiego Einschlaga i mimo szybkiej pomocy straży pożarnej zniszczył cały dach oraz wiązanie dachowe. Einschlag poniósł znaczną szkodę, albowiem realność jego nie była asekurowaną.

= **Wypadek.** Tandeciarz Ire Sontag, chcąc łatwym sposobem duży tłumok rzeczy przenieść do swego sklepu, przerzucił takowy wczoraj rano oknem swego mieszkania z pierwszego piętra na ulicę Smocza. Tłumok ten upadł na Teresę Buczkową, żonę rolnika z Zamarstynowa, która właśnie tamtędy przechodziła. Buczkowa omdlała z przestrachu i odniosła lekkie obrażenie ciała. Sontaga pociągnięto do odpowiedzialności.

= **Ogień pokojowy**. Onegdaj wieczór powstał ogień w lokalu szynkowym pod l. 10 przy ulicy Kopernika skutkiem zatlenia się sufitu od gorąca lampy sufitowej, lecz przybyła bezzwłocznie straż pożarna stłumiła ogień w zarodzie.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: dwa białe koce z koni; jasno-popielatą, batystową, haftowaną suknię, wart. 30 zł., i ciemnogranatową suknię bez stanika, wart. 15 zł. — Zgubiono: złotą broszkę plecioną, wart. 10 zł.; srebrny zegarek remontoar półkryty w mosiężnym futeraliku z niklowym łańcuszkiem, i drugi taki zegarek z niklowym łańcuszkiem; czapkę szabaszową na ulicy Szpitalnej; złotą obrączkę z napisem J. B. 1889; łańcuszek z dziewięciu srebrnych tureckich monet, z dewizką formy podkowy. — Znaleziono: książkę hebrajską do nabożeństwa w podwórzu pod l. 2 ulica Pełtewna; złotą broszkę owalną z kwiatuszkiem o jednym turkusiku i 8 perełkach, na podwórzu pod l. 5 plac Strzelecki; czarny jedwabny parasol, w dorożce zapomniany. — Zakwestyonowano lampę z umbrą, trzy cylindry, perspektywę, pozytywkę i żelazko mosiężne do prasowania.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 5 lutego 1889. Barometr się podnosi.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr wczoraj S a dziś rano N, niebo wczoraj pogodne, dziś całkiem zamglone a powietrze wilgotne.

Srednia temperatura doby była —0·5°C, najwyższa +3·0°C, najniższa —3·2°C dziś nad ranem.

Do wieczora mieliśmy pogodę, w nocy zaś spadł śnieg, którego opad wynosi 7.6 mm.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się we Włoszech: zwyżka 775 do 770 mm. w Islandyi; zniżka drugorzędna na morzu Białem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 752 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 5 lutego b. r.: Wiatr z północnej strony, średnia temperatura doby około —3 C, niebo zamglone a powietrze miernie wilgotne; śnieg, opad wcale nieznaczny.

— **Z nad Wisły** otrzymujemy dziś depeszę, że lody na tej rzeczy w obrębie okręgu krakowskiego, zupełnie odpłynęły.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Bochni, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 15 marca bież roku Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **S. p. Teofil Magdziński**, zmarły nagłą śmiercią, prezes Koła polskiego w parlamencie niemieckim, urodził się d. 13 października 1818 r. w Szamotułach, odbywał studya uniwersyteckie w Lipsku, Wrocławiu i Berlinie, a następnie do 1846 r. służył w sądownictwie. Wkrótce przesiedlił się do Królestwa i tam przebywał do 1864 r. Następnie mieszkał w Bydgoszczy, gdzie został wybrany posłem do pruskiej Izby poselskiej, a później i do parlamentu niemieckiego. Od 1876 do 1881 r. był naprzód zastępcą prezesa, następnie prezesem Koła polskiego w parlamencie niemieckim, którą to godność piastował do chwil ostatnich.

Stratę ś. p. Magdzińskiego tem mocniej odczuje szczupłe grono posłów, którym przewodniczył, że prócz poważnego i prawego kierownika, wraz z jego śmiercią stracić może i okręg wyborczy gdzie zastąpić zmarłego nie będzie łatwo.

— **Sprzedaż dokumentów kościelnych.** W miesiącu lutym księgarnia berlińska J. A. Stargardta wystawia na sprzedaż bogaty zbiór dokumentów historycznych kościelnych. Pisma berlińskie zapewniają, że zbiór ten zawiera bulle papieskie i wielką liczbę listów. Najstarszą jest bulla Papieża Piusa II. z roku 1468: prócz niej są tam bulle wszystkich następnych papieży aż do Piusa IX. tego ostatniego nawet z podpisem własnoręcznym. Wogóle zaś zbiór ów zawiera pisma i dokumenty, pochodzące od 26 papieży, po większej części z pieczęciami papieskiemi. Listy zawierające udzielenie odpustu pochodzą z czasów pomiędzy r. 1489 a 1750 a wykonane są ozdobnie na pargaminie z portretami właściwych papieży. Prócz tego jest tam wiele innych ciekawych dokumentów, będących niegdyś własnością klasztorną, a pochodzących po większej części z archiwum hr. Trautmansdorffa z Meranu. Do tego dodać należy wiele ciekawych dokumentów odnoszących się do walk Krzyżaków z Polską, następnie drzewa genealogiczne i dokumenty wszystkich katolickich rodzin szlacheckich. Są tam także rękopisy pisane przez zakonników na pargaminie.

— **Rak na czaszce**. Ciekawy wypadek choroby raka opisują gazety berlińskie. Młodej 17-letniej dziewczynie Idzie R. utworzyła się pod włosami na czaszce narośl, która o tyle tylko była przykrą, że w tem miejscu wyszły jej zupełnie włosy i musiała nosić małą perukę. W końcu chciała jednak dać narośl wyciąć i udała się w listopadzie r. z. do kliniki, a prof. Bramann uznał, iż narośl jest natury rakowatej. Proste wycięcie narośli okazało się niewystarczającem, trzeba było dostać się głębiej do czaszki, a następnie zdjętą z niej skórę zastąpić inną. W dniu 20 listopada prof. Bramann w obecności najwybitniejszych lekarzy, z Wiednia przybył prof. Schrötter, dokonał operacyi, która się w zupełności powiodła. Aby zaś pokryć czaszkę, wycięto odpowiednią ilość skóry z nogi pacyentki; rana na czaszce zabliźniła się wkrótce i Ida R. wyszła z kliniki jako wyleczona. Niebawem wszakże zabójcza choroba powróciła, rzucając się tym razem na żołądek i wnętrzności i tak szybkie robiła postępy, iż młoda dziewczyna ubiegłej niedzieli wśród strasznych cierpień zakończyła życie w klinice.

— **Bandę zbrodniarzy,** dobrze uorganizowaną i odznaczającą się szczególną czelnością i sprytem w prowadzeniu swych operacyj wytropiła policya w Kałuszynie w Królestwie. Banda ta napadała na dwory i chaty, grabiła i rozbijała nocami po drogach, wreszcie nakładała haracz na upatrzone osobistości, grożąc zemstą w razie niespełnienia żądania lub rzucała podejrzenia na zupełnie niewinnych i na podstawie zeznań fałszywych świadków dowodziła ich winy w sądach. Steroryzowani mieszkańcy Kałuszyna nie śmieli nawet skarżyć się. na sprawki zbrodniarzy przed policyą, w obawie zemsty, Dotąd aresztowano dopiero dziewięciu członków tego stowarzyszenia, jest ich jednak podobno 14, a przewodniczy im żyd, łotr wytrawny.

— **Nie użył**. W jednym z hotelów w Dreźnie zamieszkiwał od połowy grudnia jakiś obcy człowiek, którego z powodu ciężkiej choroby kazał następnie lekarz przenieść do lazaretu miejskiego. W drodze do lazaretu umarł chory, a gdy przeglądano jego papiery, pokazało się iż to był Feliks Martini, kasyer dóbr Dębna, który był uciekł z 11.000 markami, z których następnie 10,400 m. znaleziono w jednym z pokojów hotelu p Goldammera w Głogowie, t. z. „Niemieckiego Domu“.

— **W sławnym browarze** „zum Spathen“ w Monachium, wybuchł d. 30 b. m. pożar, który po dłuższych wysiłkach ugaszono. Stratę obliczają na kilkaset marek. — W Buffalo, w Ameryce spłonęło przeszło 40 budynków, a między niemi kilka wielkich fabryk i magazynów. Strata wynosi przeszło 3 miliony dolarów.

— **Sędziwy wiek**. Z Aten donoszą, iż przed tygodniem umarł w wiosce na wyspie Tinos staruszek, liczący 110 lat wieku, a tego samego dnia skonała jego małżonka, która skończyła rok 106-ty. Staruszkowie żyli z sobą lat 87. Sędziwszego wieku jeszcze doczekała stara kobieta nazwiskiem Diamanto, w Magnesii. Ma ona lat 120 i co rana chodzi sama do lasu po suche drzewo, które następnie przynosi na plecach do swej chaty.

— **Katastrofa kolejowa.** Według depeszy z Brukseli, dnia 3 b. m, przed połu-

---

laja sino-błękitne wyżyny doliny Jordanu. Żółtosiny jest ton okolicy, głównym znamieniem brak wegetacyi. Pierwsze kontury Jerozolimy już widnieją i wielka masa domów należących do Rossyan z pięciokopułową cerkwią, góra oliwna, a na prawo grecki klasztor św. Krzyża; samego świętego miasta jeszcześmy nie dojrzeli. Na drodze wznosi się wielka brama tryumfalna z węgierskim napisem. Obok stoi spiewając hymn ludowy kolonia żydowska z chorągwiami; sypiąc komplementami, wśród zwykłego szwargotu i wrzawy otaczają nas patryotyczni izraelici, najprawdziwsi żydzi z północnych Węgier, w długich kaftanach, wysokich butach, aksamitnych biretach na głowie, z brodami i zwykłemi pejsami; zdawało się, iż jesteśmy przeniesieni do jednej z wiosek podkarpackich.

Rozumie się samo przez się, iż ztąd owa gmina żydowska ruszyła w komplecie za nami; cała droga i bez tego po obu stronach była obsadzoną gęstym tłumem. Żydzi ze wszystkich krajów, Chrześcijanie z odległej Azyi, Grecy, europejscy pielgrzymi, orientalno-chrześciańskie kobiety, częścią w połowie, częścią wcale nie zawoalowane, w nadzwyczaj malowniczych kostiumach dających się porównać tylko ze strojem dawnych Izraelitek, prawdziwe postacie Marji; tam znowu koptowie; kilku turystów angielskich z ich powierzchownością ogołoconą z wszelkiej poezyi, dalej mahometański lud wiejski, żebraki — kaleki i wreszcie niemożliwy do określenia tłum pielgrzymi z najrozmaitszych części świata — wszystko to zalegało drogę patrząc na nas ciekawie.

W miejscu, zkąd po raz pierwszy można było obaczyć Jerozolimę, stał już ugrupowany pochód, czekając naszego przybycia. Wszyscy uklękli i odsłonili głowę celem odmówienia modlitwy. Święty Syon z prastaremi swemi murami, z okrągłemi domami o ciemnej barwie, kopułami kościoła św. Grobu i wielkim meczetem Osmana, rozścielał się przed nami. Miasto, z którego wyszło światło naszej wiary, w którem ze śmiercią krzyżową Chrystusa rozpoczęła się największa zmiana dziejów ludzkości, do którego murów przylgnęły tysiącletnie wspomnienia historyi biblijnej, wszystkie tradycye naszej religii, którego kamienie zostały zwilżone krwią naszych przodków, bohaterskich krzyżowców, miasto to mieliśmy przed sobą. Dziwne jakieś mistyczne uczucia religijnego marzycielstwa opanowywały każdego z pielgrzymów, uczucia zbliżone do fanatyzmu. Pojmuję teraz zupełnie, dla czego miasto to od wieków było zawsze główną siedzibą wybuchów najgwałtowniejszego fanatyzmu i będzie nią na zawsze. Wiara i wszelkie tradycye, jakiemi napawano nas od lat dziecięcych występują wyraźnie i widomo na tle ponurej, jakby całunem śmierci pokrytej okolicy, dotkniętej przekleństwem, przed którem musiał na zawsze ustąpić panujący tu niegdyś naród. Kto długo przebywa w Jerozolimie, musi ostatecznie zostać fanatykiem; od pierwszego ujrzenia miasta pielgrzym czuje się pochwyconym jakiemiś mistyczno-marzycielskiemi uczuciami, które łatwo mogą nabrać trwałej siły. Są to te same uczucia, które zagrzewały krzyżowców do wszelkich ofiar krwi i mienia, i wyciskały na wszystkich wojnach religijnych owe piętno dzikiej siły.

(Dokończenie nastąpi).

dniem wydarzyło się straszne nieszczęście na kolei idącej z Nemours. Na jednym z wielkich mostów pociąg wykoleił się, a most nie mogąc znieść ciężaru runął. Wiele wagonów leży zdruzgotanych w drobne miazgi. Z pomiędzy jadących 14 jest zabitych a 50 rannych.

— **Miły burmistrz.** Według depeszy z Rzymu, w mieście Bambiaso, obok Consenza, wydarzył się niezwykły wypadek. W czasie posiedzenia rady miejskiej burmistrz dobył rewolweru i począł strzelać do radnych. Kilku poranił. Burmistrza, który prawdopodobnie dostał pomięszania zmysłów, odstawiono do domu obłąkanych.

— **Choroby rakowate.** Słynny chirurg angielski, sir Spencer Wels, ogłosił w tych dniach rozprawę, w której dowodzi, że w ostatnich trzech dziesiątkach lat choroby rakowate szerzą się z przerażającą szybkością. Podczas gdy w r. 1851 umarło w Anglii na raka 7.425 osób, liczba ofiar tej choroby wzrosła w roku 1887 już do 17.113. W r. 1861 na milion ludności było 360 wypadków śmierci na raka, w roku 1887 już 606. Charakterystycznem jest, że statystyka stwierdza, iż chorobom rakowatym podlega nierównie więcej mężczyzn, niż kobiet, co zdaje się można wytłómaczyć na podstawie teoryi Virchowa o powstawaniu raka. Lekarz niemiecki twierdzi, iż raka wywołują ustawiczne podrażnienia, n. p. alkoholem lub nikotyną. Sir Wels wzywa wszystkich lekarzy, by bezustannie myśleli nad środkiem ochrony społeczeństwa ludzkiego od strasznej choroby.

— **Dziesięcioletni bohater.** W pobliżu Charlotte (Karolina północna) właściciel farmy, poważany powszechnie Henryk Johnson, rozgniewał się na jednego ze swych służących, murzyna Houston. Murzyn, który był nader gwałtownego usposobienia, pochwycił nagle za sztabę żelazną i uderzył nią tak silnie swego pana w głowę, że ten padł zabity na miejscu. Pani Johnson, przypatrująca się tej scenie, zemdlała; dziesięcioletni syn zaś, Willi, który rąbał drzewo na dziedzińcu, widząc, iż murzyn zabił ojca, popędził co tchu do pokoju, schwycił za broń i wycelował przez otwarte okno tak trafnie, że położył trupem murzyna. Komisya sądowa, która zeszła na miejsce wypadku, uwolniła chłopca od wszelkiej odpowiedzialności, a nadto zarządziła między sobą składkę i kupiła mu wspaniałą strzelbę.

— **Pierwsze stracenie za pomocą elektryczności** odbyło się w Ameryce w dniu 9 stycznia. Skazanym był Niemiec Józef Reitsch, który zabił kobietę. Zanim wykonano na nim wyrok, robiono próby na cielęciu i koniu, które zostały zabite przez prądy elektryczne o 1.200 woltach. Delinkwenta posadzono na krześle drewnianem, mocnemi klamrami do ziemi przymocowanem. Jego zaś przywiązano rzemieniem do krzesła, a na twarz zarzucono mu zasłonę. Następnie włożono mu na szyję obręcz metalową i oparto głowę o metalową kulę. Na dany znak połączono prąd elektryczny z obręczą, a iskra przez nią i przez kulę dostała się do mózgu i śmierć nastąpiła natychmiastowo, tak jak gdyby piorun ugodził w przestępcę. Obdukcya wykazała, iż mózg był krwią zalany; zresztą na całem ciele nie zauważono żadnych widocznych oznak gwałtownej śmierci, serce i płuca były w stanie zupełnie normalnym. Pomimo szybkiego i zupełnie zadowalającego rezultatu, aparat ów potrzebuje jeszcze poprawy albowiem jest zanadto skomplikowany.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Żółkiew, dnia 28 stycznia.

Dzisiejsze posiedzenie Rady powiatowej zagaił prezes, p. Mieczysław Mniszek, przemową, w której gorącemi słowy wyraził swój żal z powodu ustąpienia p. Józefa Geringera z posady c. k. starosty w Żółkwi. Mowca zaznaczył, że powiat tutejszy w skutek tego wielką ponosi stratę, p. Geringer bowiem zgodnie z Reprezentacyą powiatową opiekował się sprawami ludności, dla każdego bez różnicy stanu narodowości i wyznania był przystępny, a w urzędowaniu sprawiedliwy, czem w najtrudniejszych częstokroć warunkach umiał utrzymać powagę władzy politycznej i zjednać sobie ogólne zaufanie, cześć i szacunek. Zgromadzenie po tem przemówieniu wyraziwszy przez powstanie żal, uchwaliło jednogłośnie ofiarować ustępującemu p. staroście adres dziękczynny i wręczyć mu go za pośrednictwem deputacyi, wydelegowanej z łona Rady powiatowej, obszarów dworskich i Rad gminnych powiatu. — Gdy w czasie obrad przybył na posiedzenie sam pan starosta, przewodniczący w wzruszających wyrazach podziękował imieniem Reprezentacyi powiatowej za tyloletnie poparcie działalności Rady powiatowej, a członek tejże rady, p. Wasyl Bojko, wyraził imieniem włościan wdzięczność za szczególną opiekę, zaznaczając, że z całem zaufaniem udawał się każdy do c. k. Starostwa jako do władzy, która miała ucho i [illegible] ...kończywszy, zaintonował: „Mnohaja lita!" P. Geringer, mocno wzruszony, podziękował serdecznemi słowy za ten dowód uznania i objawiony mu żal, prosząc o zachowanie go w przyjaznej pamięci.

LISTY Z PARYŻA.

V.

Miesiąc polityczny — polityka bez końca — Wybory w Paryżu. — Wygląd ulic. — Walka afiszów. — Zachowanie się prasy. — Walka na zebraniach przedwyborczych. — Sympatye Gavroche'a paryskiego. — Dzień wyborów.

Cały styczeń poświęcił Paryż polityce.

W teatrach nie było premier, w dziennikach sprawozdań literackich, teatralnych, sądowych, w księgarniach nowych książek.

Polityka pochłonęła: literaturę, teatr, naukę, sztukę, plotki nawet — wszystko.

Kto nie widział Paryża w styczniu, nie widział stolicy Francyi w nerwowej gorączce, w szale, w całej ohydzie agitacyi, w której rozgrywają się interesa nie kraju, lecz pojedynczych osobistości.

Bo nie o Francyę idzie w tej chwili, jeno poprostu o dalsze panowanie obecnych władców. Czy ostoi się p. Floquet z kolegami, albo też zajmie jego miejsce generał Boulanger i wymiecie z pałaców: Bourbonów, Orleanów i Bonapartych tę całą drużynę przedmiejską, która rozpościera się w domach, nie przez nią zbudowanych? Czy będzie trwał dalej stan niemożliwy, stan ciągłego niezadowolenia i niepokoju, lub też wróci porządek, a z nim poszanowanie władzy i powagi?

Być rządem, to rzecz bardzo wygodna. Sława literata, uczonego, artysty, zdobyte krwawo, przez długi szereg lat mozolnej pracy, nie daje blasków tej ziemi. Rozgłośny autor, malarz, rzeźbiarz, nie ma możności mianowania: generałów, prefektów, profesorów, rozdawania pensyi, orderów, godności, gratyfikacyi, słowem, wszystkiego tego, co ludziska bardzo lubią.

Któżby zapytał, kim są pp. Lockroy, Peytral, Lagrange i jak się tam nazywają wszyscy wielkorządcy francuscy pospolitych nazwisk i pospolitych biografij? Nie troszczyłby się o nich nawet marny reporter, wtykający nos wszędzie, gdzie nie potrzeba, bo nie znalazłby tych panów na żadnem polu pracy publicznej. Żaden z nich nie zdziałał nic takiego, o czemby warto pamiętać. Chociażby nawet p. Floquet? Gdzież jest karta historyi współczesnej, na której obecny prezydent ministrów zapisał imię swoje widocznemi literami?

Ministrów dzisiejszych wyrzuciła ulica na wierzch, więc nie dziw, żeby im ustąpienie z wysokich posad nie sprawiało przyjemności, że bronią się zębami, rękami, nogami, — czem mogą, — przed „pretendentem", jak nazywają Boulangera. W chwili zmiany rządu, wróciliby do nicości, z której wyszli, i światby o nich zapomniał, jak przestał „mówić o papie Grévy'm".

Panowie Floquet *et consortes* byli już spokojni, pewni zwycięztwa. Boulanger wołał: rewizya! Rzućmy smokowi, któremu na imię „tłum" na pożarcie ową przeklętą rewizyę. Niech się bawi i da nam święty pokój.

Tak się też stało.

Aż tu nagle chce przypadek, który płata często figle rozumowaniom ludzkim, że umiera p. Hude, poseł Sekwany do parlamentu, i w niwecz obracają się wszystkie nadzieje rządu.

Kimże był ten p. Hude? Poseł sobie, jak wielu innych, fabrykant win, głosujący w Izbie: tak albo nie, podnoszący rękę, lub zachowujący się biernie, gdy inni to samo czynili, słowem, miernota, o której nikt nie wiedział.

I byłaby śmierć jego przeszła niepostrzeżenie, gdyby się Boulangerowi nie było zachciało krzesła Sekwany. Jak to, on, ten buntownik, ten niekarny żołnierz, szachrujący z wstecznikami, klerykałami, to żywe wcielenie wszystkich wrogów obecnego rządu, miałby być przedstawicielem Paryża? Na głuchej prowincyi, w departamentach północnych, — owszem — ale w Paryżu Robespierre'ów, Dantonów, rewolucyi, komuny? To być nie może, być nie powinno!

I rozpoczął się taki taniec, takie szalone wyścigi polityczne, jakich nad Sekwaną już dawno nie widziano.

Najsamprzód bitwa za pomocą afiszów.

Kto w styczniu przebiegał ulice Paryża, na tym zrobiła stolica Francyi wrażenie grodu papierowego. Mury aż do pierwszego piętra, pomniki na placach, baryery na mostach, schody teatrów, oper, kawiarń, restauracyi, filary, kamienie, słowem każdy róg, rożek, każdy kawałek wolnego miejsca oblepiono plakatami: zielonemi, czerwonemi, białemi, niebieskiemi i. t. d. Na jednych czerniało, ogromnemi wydrukowane literami, nazwisko Boulanger, na drugich Jacques, w ostatnich dniach przybyło trzecie, Boulé.

Na ulicach pozabulwarowych, w faubourgach, powłazili rozlepiacze na piętra wyższe, na dachy nawet, na grzbiety lwów i innych zwierząt, znajdujących się na pomnikach.

Cały Paryż oblepiono bibułą. Wspaniały Luwr wyglądał, jak buda kramarza, każdy stopień schodów wielkiej opery krzyczał: Boulanger!

Miał swoich rozlepiaczy generał, miał i „kandydat rzeczypospolitej" swoich. Co Boulanger kazał przykleić o godzinie ósmej z rana, to zakleił o dziewiątej Jacques. Więc ścigano się. Kto prędszy, ten lepszy. Ten sam afisz wracał po dziesięć razy dziennie.

Pierwsze namiętności rozgrywały się przy tej czynności. Boulanżysta, gdy go nikt nie widział, przedzierał, lub przemazywał odezwę „mieszczucha", nie inaczej postępował jacquista. Bywało, że chwytano się nawzajem na gorącym uczynku. Wówczas były w robocie: pięście, kije i nadobny żargon ulicy.

Brała i młodzież czynny udział w tej walce przedwstępnej. Uczniowie liceów i gimnazyów, synowie bogatszego mieszczaństwa, napadali gromadnie rozlepiaczy Boulangera, odbierali im plakaty, niszczyli, odpowiadając na protest wykonawców wyższej woli kułakami. Za to płacił znów Gavroche Paryża, który „kocha generała na czarnym koniu", służbie „kandydata rzeczypospolitej" tą samą monetą.

Zrazu nie zawierały odezwy kandydatów nic ciekawego: garść ogólników, obietnic, głośnych słów, zwykła „proza przedwyborcza", jak w Paryżu nazywają wypracowania tego rodzaju. Boulanger oświadczał, że chce rzeczypospolitej, to samo twierdził Jacques, ot i wszystko.

W miarę jednak, jak się w sferach rządowych zaczęto przekonywać, że stronnictwo generała rośnie z każdym dniem, że śmiałek mógłby wyjść z urny wyborczej, ożywiała się walka. Organa republikanów umiarkowanych i radykalnych przypomniały publiczności te wypadki z przeszłości Boulangera, które mu mogły zaszkodzić w oczach liberałów. Więc wydobyto z rupieci list generała, napisany kiedyś do księcia d' Aumale, mówiono wiele o jego konszachtach z konserwatystami, wołano, że się zaprzedał cesarskim i królewskim, że się sprzeniewierzył rzeczypospolitej i t. d.

Artykuły przechodziły ze szpalt dzienników na plakaty, a te na mury, filary, schody, dachy. Codziennie można było przeczytać za darmo nowe oskarżenie, zwrócone przeciw Boulangerowi.

(Dokończenie nastąpi.

Teodor Jeske Choiński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 5 lutego 1888 r.

Lwów, pszenica 6·55 do 7·10, żyto 5·30 do 5·60, jęczmień browarny 5·50 do6 ·75, owies 5·40 do 6·25, groch 6 — do 10·50, wyka 5·25 do 5·75, rzepak 13·— do 13·60, lnianka —·—, koniczyna czerwona 52·— do 60·—, koniczyna biała 45·— do 56·—, koniczyna szwedzka 55.— do 75·—.

Tarnopol, pszenica 6·30 do 7·20, żyto 5·10 do 5·35, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, owies 5·25 do 5·85, groch 6·— do 10·—, wyka 5·— do 5·60, rzepak 12·80 do 13·10 lnianka —·—, koniczyna czerwona 48·— do 59.·— koniczyna biała 45·— do 56·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·10 do 7 —, żyto 5·10 do 5·50, jęczmień 5·20 do 6·50, owies 5·16 do 5·75, groch 6·— do 10 —, wyka 5·— do 5·50, rzepak n. 12·70 do 13·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40 żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·—, do 43·—, koniczyna biała 31·—, do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 80.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Cmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10 000 litrów prc loco Lwów 14·60 do 15·— zł.

Usposobienie spokojne. Tylko nasiona do wiosennego siewu poszukiwane.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 4 lutego. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3446 sztuk opasowego i 593 sztuk chudego. Razem 4039 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 316 sztuk opasowych, 24 sztuk chudych; z Bukowiny 95 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 421 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicyi zaś 44 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Tendencya zakupna była dość ożywioną.

Ceny podniosły się w porównaniu z zeszłotygodniowemi o 50 ct.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 47 do 52 zł., za towar przedni po 53 do 55 zł.; węgierskie woły opasowe po 48 do 55 zł., za towar przedni po 57 do 59 zł., wyjątkowo 61 zł. 50 ct.; z innych krajów koronnych po 50 do 56 zł., za towar przedni po 57 do 60 zł., wyjątkowo 61 do 62 zł.; krowy po 15 do 27 zł.; stadniki po 21 do 28 zł.; bawoły po 16 do 23 zł. za centnar metryczny.

Bydło chude 27 do 120 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najbliższe posiedzenie Izby deputowanych, odbędzie się d. 7go b. m. o godzinie 6 wieczorem.

Na artykuł *Köln. Ztg.*, w którym dziennik ten starał się wykazać, że w usposobieniu Rossyi dla Niemiec nastąpił zwrot bardzo pomyślny, odpowiada *Kreuz. Ztg.*, że wywody nadreńskiego dziennika zostają w zupełnej sprzeczności z wiadomościami, jakie ją doszły z dobrego źródła petersburskiego. Podług tych wiadomości zajmuje dziś car bardziej niż kiedykolwiek stanowisko bezwzględnej wyłączności rossyanizmu i rządów osobistych. Gdy następca tronu wrócił z Berlina do Petersburga i zaczął się entuzyastycznie wyrażać o cesarzu Wilhelmie i o stosunkach i urządzeniach niemieckich, miał car powiedzieć z bardzo znaczącem poruszeniem głowy: „Patrzcie, jak się zniemczył!" Wielka księżna Marya Pawłówna, po której pośrednictwie spodziewano się pewnych ulg dla protestantyzmu, straciła już wszelki swój wpływ, a pośrednictwo jej może raczej zaszkodzić niż pomódz. Stracili też już dawną swą wziętość w. ks. Włodzimierz i ks. Meklenburg-Strelitz. Myśl pojednania się z Anglią kosztem Niemiec, jest dziś daleko popularniejszą u dworu petersburskiego niż zamiar pogodzenia się z Niemcami.

Przedstawiony przez francuskiego prezydenta gabinetu projekt zmiany ustawy wyborczej, zawiera następujące postanowienia: Każdy okręg (arrondissement), którego ludność nie przenosi 100.000 głów wybiera jednego deputowanego; okręgi, posiadające nad 100.000 mieszkańców, wybierają na liczbę każdego ułamka powyższej cyfry znowu jednego deputowanego. W takim razie podzielone jednak być mają okręgi na koła wyborcze, z których każde skoro odpowiada cyfrze unormowanej, wybiera jednego posła. Według ustawy z r. 1875, liczyła Izba dotychczas 557 deputowanych, obecnie zaś wskutek pomnożenia się ludności liczyć będzie więcej o 17 posłów.

Kilka grup senatu, niezadowolonych z posiedzeń Izby, postanowiło wnieść interpelacyę o ogólną politykę rządu. Interpelacya ta ma być w senacie dziś postawioną na porządku dziennym.

Gabinet ma zamiar dać dymisyę wszystkim urzędnikom, podejrzanym o boulanżyzm.

Prezydent republiki Carnot wyraził się w tych dniach do jednego z dyplomatów zagranicznych, że w tej chwili poczytuje za najważniejsze zadanie rządu utrzymanie takiej sytuacyi politycznej, któraby zapewniła pokój zupełny na czas trwania wystawy, inaczej bowiem dzieło to byłoby skompromitowane. Carnot wyrażał się następnie z wielką otuchą co do utrzymania wzmiankowanej sytuacyi.

Agence Havas oświadcza, że pogłoski o różnicy zapatrywań i rozdwojeniu pomiędzy członkami gabinetu francuskiego, pozbawione są wszelkiej podstawy. Dalej taż sama Agencya twierdzi, że nie mogło jeszcze przyjść do nieporozumień z powodu projektowanych ustaw wyjątkowych, bo nie przedstawiał ich jeszcze p. Floquet ministrom.

Z Londynu donoszą o nowych wyrokach przeciw deputowanym irlandzkim. W

Tipperary skazani zostali członkowie parlamentu John O'Connor i Coudon na czteromiesięczne więzienie. Dzienniki irlandzkie wyrażają oburzenie, gdyż jedyną winą skazanych był fakt, że włościanom irlandzkim odradzali wydzierżawiać chaty i folwarki po tych dzierżawcach, którzy wyrugowani zostali skutkiem nieuiszczenia rat zaległych.

Włoski kanclerz skarbu Perazzi złożył w parlamencie relacyę ze stanu finansów. Niedobór na rok 1888/9 wynosi 191,820.000 lirów, ale objęte są w tej cyfrze już wszystkie podwyższone kredyty na armię, marynarkę i obronność miejsc utwierdzonych. Następnie zaproponował minister środki celem pokrycia niedoboru i przywrócenia równowagi w budżecie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najd. Cesarzewicz Rudolf.

Wiedeń, 5 lutego. Najj. Pan przyjmował wczoraj węgierskiego ministra obrony krajowej br. Fejervary'ego.

Wszyscy węgierscy ministrowie z wyjątkiem ministra Barossa, który celem reprezentowania rządu węgierskiego pozostał w Budapeszcie, i chorego ministra Bedekovicsa, przybyli do Wiednia wraz z prezydentami i deputacyami obu węgierskich Izb, celem wzięcia udziału w uroczystości pogrzebowej.

Ze wszystkich krajów koronnych nadchodzą relacye o podniosłych manifestacyach żałobnych. Zasługują zaś na wymienienie: jednogłośna manifestacya Rady miasta Tryestu powzięta po patryotycznej przemowie burmistrza, adresy i depesze kondolencyjne wszystkich korporacyi Kra iny, Karyntyi i Istryi. Sejm kroacki będzie na pogrzebie reprezentowany przez prezydenta i wiceprezydenta.

Austro-węgierskie stowarzyszenie w Cincinnati wystosowało do p. prezydenta Ministrów prośbę o złożenie u stóp Tronu wyrazów najgłębszego współczucia.

Na zgromadzeniu generalnem Banku austro-węgierskiego wyraził prezydent głęboki żal z powodu wstrząsającego wypadku w Domu Monarszym, przyczem obecni powstali z miejsc.

Wiedeń, 5 lutego. (*Tel pryw.*) Wieniec od Uniwersytetu lwowskiego na trumnie Najdostojniejszego Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa złożył dziś o godz. 11 prof. dr. Biliński.

Wiedeń, 5 lutego. Skutkiem spodziewanego na dziś wielkiego napływu publiczności, celem odwiedzenia zwłok śp. Cesarzewicza, i skutkiem braku czasu do uprzątnięcia i oczyszczenia ulic dla pochodu pogrzebowego, dostęp dzisiejszy do kaplicy nadwornej trwać będzie, zamiast do godziny 12-tej, tylko do godz. 10 tej przed południem.

Wieńce złożyli dalej: Księstwo Nassau, miasto Temeszwar, gmina Ischl, Austryacki Związek strzelców, Rudolfinum, węgierska Izba deputowanych, damy Budapesztu.

O godzinie 8-mej wieczór wprowadzeni zostali do zwłok śp. Cesarzewicza reprezentanci austro-węgierskich i zagranicznych dzienników.

Ze wszystkich prowincyj nadchodzą sprawozdania o manifestacyach żałobnych wszystkich warstw ludności i o przygotowaniach do solennych nabożeństw żałobnych w czasie pogrzebu.

Wiedeń, 5 lutego. Wieńce dla śp. Cesarzewicza zapełniają trzy sale. Pomiędzy niemi znajdują się wieńce niemieckiego cesarza, królowej hiszpańskiej, króla Milana, króla i królowej rumuńskiej.

Pan Minister wojny złożył wieniec imieniem armii, a szef admiralicyi imieniem marynarki. Pp. Ministrowie hr. Welsersheimb i br. Fejervary, złożyli wieńce imieniem obron krajowych, a burmistrz Uhl imieniem miasta Wiednia.

Wiedeń, 5 lutego. Wczoraj w południe miał prezydent Schmerling rozrzewniającą przemowę do prezydentów senatu, radców najwyższego trybunału i członków generalnej prokuratoryi państwa.

W grecko-oryentalnej cerkwi tutejszej odbyło się wczoraj nabożeństwo żałobne, na którym byli obecni: poseł grecki, Dragumis; poseł serbski, Petronjevics; i były poseł Bogicsevics.

Wiedeń, 5 lutego. *Polit. Corr.* pisze, że dalsze wydawnictwo dzieła: „Monarchia austro-węgierska w słowie i obrazach“ jako trwałego pomnika duchowego znaczenia Najdostojniejszego Inicyatora, nie ulega wątpliwości.

Polit. Corr. ostrzega dalej przed pogłoskami, jakoby Najdost. Cesarzewiczowa Stefania miała zamiar opuścić Austryę na zawsze, przyczem powołuje się na słowa Najdostojniejszej Cesarzewiczowej; „iż kocha Najjaśniejszych Państwa, Swe dziecię, Austryę i Wiedeń zanadto, aby mogła to uczynić, a przez wspólne nieszczęście czuje się do Austryi tem ściślej przywiązaną.“

Wiedeń, 5 lutego. Napływ publiczności odwiedzającej zwłoki ś. p. Cesarzewicza jest tak olbrzymi, iż szpaler wojskowy został kilkakrotnie przełamany, przyczem kilkanaście osób zemdlało i zostało skaleczonych.

Wiedeń, 5 lutego. Deputacya akademików z dziekanami czterech fakultetów udała się wczoraj do p. Ministra dra Gautscha z prośbą o złożenie u stóp Tronu wyrazów patryotycznej boleści.

Wiedeń, 5 lutego. Wczoraj wieczór odbyła się u szefa sekcyjnego Szögenyi'ego, któremu według testamentu ś. p. Cesarzewicza przysługa prawo rozporządzenia Jego literacką spuścizną — konferencya rady dyrekcyjnej dzieła „Austro-Węgry w słowie i obrazach“. Obecni na niej byli hr. Wilczek. br. Arneth, Beck, Dumba, Miklosich i obadwaj redaktorowie Jokai i Weilen. Szef sekcyi Szögenyi oznajmił urzędownie rozporządzenie Najjaśniejszego Pana, by dzieło to, jako utwór ulubiony ś. p. Cesarzewicza, prowadzone było nadal i ukończone jako pomnik zaszczytny dla ś. p. Zmarłego według ułożonego przez Niego planu. Zarazem wyraził szef sekcyi Szögenyi uzasadnioną nadzieję, że upragnione życzenie: aby Najd. Cesarzewiczowa Stefania objęła protektorat nad dziełem ś. p. Cesarzewicza, spełni się.

Napływ publiczności do kaplicy nadwornej i dzisiaj był nadzwyczajny, panował wszakże największy porządek i nie przyszło do powtórzenia się scen wczorajszych.

Wiedeń, 5 lutego. (*Tel. pryw*) Wnętrzności Najd. Cesarzewicza złożone zostaną w grobie kościoła św. Szczepana w metalowem zamknięciu, serce w srebrnem zamknięciu w kaplicy loretańskiej u św. Augustyna a Ciało w trumnie drewnianej u OO. Kapucynów. Najd. Cesarzewiczowa Stefania i Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya nie będą obecne na pogrzebie, stosownie do przepisów dworskich.

Król Belgii odjeżdża we środę.

Najj. Państwo i Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya udadzą się w poniedziałek do Pesztu.

Wiedeń, 5 lutego.. (*Tel. pryw.*) W grobowcach Habsburgów u OO. Kapucynów znajduje się 113 trumien, począwszy od Mateusza; z wyjątkiem 3 znajdują się tam wszyscy, między tymi 15 cesarzy, 1 król rzymski, 2 królowe, 27 Arcyksiążąt i 53 Arcyksiężniczek.

Wiedeń, 5 lutego (*Tel. pryw.*) Dzisiaj odbyła się w grecko-katolickim kościele msza żałobna celebrowana przez księdza arcybiskupa Sembratowicza.

Wiedeń, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Jako nadzwyczajni posłowie będą przy pogrzebie obecni wszyscy reprezentanci obcych państw.

Peszt, 5 lutego. Maurycy Jokai ogłasza w dzienniku *Nemzet* następujący list ś. p. Cesarzewicza Rudolfa do szefa sekcyi Szögeny'iego.

„Kochany Szögenyi! Tutaj przesyłam panu mój kodycyl. Poczyń zarządzenia w jego duchu i w myśl mojego testamentu sporządzonego przed dwoma laty z zezwoleniem mojej Małżonki. W pracowni mojej w zamku cesarskim stoi obok sofy mały stół; dołączonym tutaj złotym kluczykiem otworz pan jego szufladę a znajdziesz w niej moje pisma, których przepatrzenie polecam panu pozostawiając pańskiemu ocenieniu wybór ich dla publikacyi. Muszę rozstać się z życiem. Pozdrów pan w mojem imieniu wszystkich moich dobrych przyjaciół i znajomych Żyj pan szczęśliwie! Bóg niech błogosławi naszą ukochaną ojczyznę.

Rudolf.“

Peszt, 5 lutego. (*Tel. pryw*) *Pester Lloyd* pisze: Ze stanowiska państwowego niema zupełnie potrzeby zajmować się kwestyą następcy tronu, albowiem pragmatyczna sankcya, która na wszelkie możliwe wypadki zawiera postanowienia, jest najzupełniej w mocy.

Berlin, 5 lutego. Austro-węgierskie stowarzyszenie wzajemnej pomocy, którego Protektorem był ś. p. Cesarzewicz, wysłało wieniec do Wiednia, który złoży na trumnie austro-węgierski *attaché* wojskowy pułkownik Steininger.

Berlin, 5 lutego. Książę Meiningen, komendant pułku grenadierów gwardyjskich Imienia Cesarza Fran ciszka Józefa wyjechał na pogrzeb ś. p. Cesarzewicza do Wiednia.

Drezno, 5 lutego. Z powodu uroczystości pogrzebowych w Wiedniu teatra nadworne będą dzisiaj zamknięte.

Berlin, 5 lutego. W parlamencie niemieckim odczytał prezydent pismo c. k. ambasadora, hr. Szechenyi'ego, z podziękowaniem za manifestacyę żałobną parlamentu. Hr. Szechenyi dodał, iż nie zaniechał donieść o tej manifestacyi swemu Monarsze.

Berlin, 5 lutego. *Nordd. Allg. Ztg.* gani zachowanie się pewnych dzienników mianowicie *Daily News, Timesa, Pall Mall Gazette.* które tragiczną śmierć Cesarzewicza Rudolfa starają się wyzyskać dla swoich celów a to przez rozsiewanie sensacyjnych, nieprzyjaznych dla Niemiec wiadomości, jak n. p., iż ś. p. Cesarzewicz pozostawał w serdecznych stosunkach z Clémenceau i żywił niechęć dla cesarza Wilhelma II, ks. Bismarcka i przymierza trzech mocarstw. Tacy fałszerze dziejów, końcy organ kanclerski pozbawieni są wszelkiego taktu, pietyzmu i poczucia prawdy.

Rzym, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Wiadomość o zgonie śp. Cesarzewicza Rudolfa wywarła na Ojcu św. przygnębiające wrażenie. Depeszę kondolencyjną pisał Papież własnoręcznie, a w niej prosi Boga o błogosławieństwo dla Monarchy austr. i Jego Małżonki. Uroczysta msza żałobna odbędzie się na zarządzenie Papieża w tych dniach.

Konstantynopol, 5 lutego. Dzisiaj odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę śp. Cesarzewicza Rudolfa.

Berlin, 5 lutego. *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza z uwagi na doniesienia z Waszyngtonu, jakoby poseł Stanów Zjednoczonych w Berlinie Pendleton otrzymał 31 stycznia polecenie poczynienia rządowi niemieckiemu pewnych oznajmień co do Samoa, iż Pendleton nie mógł rządowi niemieckiemu żadnych dawać wyjaśnień, gdyż z powodu nadwątlonego zdrowia od kilku już miesięcy nie odwiedził urzędu spraw zagranicznych.

Rzym, 5 lutego. Ks. kardynał Ledochowski zapadł na zapalenie płuc. W ciągu wczorajszych godzin popołudniowych nastąpiło małe polepszenie.

Paryż, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Przesilenie ministeryalne nieuniknione; roztrząsają oprócz tego pytanie, czy wybory nowe wypada jeszcze przed wystawą przedsięwziąć, czy dopiero w jesieni. Z wielu stron doradzają uwięzienie Boulangera.

Paryż, 5 lutego. Sąd zarządził rozwiązanie stowarzyszenia Panamskiego i mianował likwidatorem Bruneta.

Dotąd nie zaszły żadne zmiany w gabinecie prócz zmiany co do osoby ministra sprawiedliwości. Podsekretaryat stanu dla kolonij ma być przemieniony na ministerstwo, a ministrem kolonii ma być mianowany Constans.

Konstantynopol, 5 lutego. Poseł serbski doniósł W. Porcie o nadesłaniu z Belgradu ratyfikacyi turecko-serbskiej konwencyi konsularnej, upraszając zarazem o oznaczenie dnia, w którym mogłaby nastąpić wymiana tej ratyfikacyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4go lutego 1888, godzina 1 minut 40. Alp. Tow. górn. 55·—. Węg. akcye kredyt 313·—, Akcye anglo-austryackie 127 30, Akcye banku Union 220·50, Akcye kolei Karola Ludwika 204 50, Akcye kolei północnej 250·—, Akcye kolei południowej 98·25, Akcye kolei Alföld. 22·50, Akcye kolei Elżbiety 250·90, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 223 25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 178·—, Wiedeńskie losy 143·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 22·50, 4-proc. węgierska renta złota 101·30, Akcye związk wego banku 107·—, Akcye banku obrolowego —·—, Akcye kolei państwowej 250·90, Rubel papierowy 1 28 25, Węgierskie losy 93·15, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 112·75, Akcye banku dla krajów koronnych 226·50. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 4 lutego 1888, 5 godzina minut 30. Akcye kredytowe 311.—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 204 50, Południowa —·—, Renta papierowa 82 82, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·57·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 4 lutego 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł, żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —· zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 16·75 do 17·— złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— zł., kukurudza —·— zł. Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·26 do 7·28 złr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Ces król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Sstryja.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróż.

Godz. 10 min. 35 przed południ. do Stryja. Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchej.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 lutego 1889.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
	zł.	ct.	zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	—	206	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	221	—	224	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	286	50	290	50
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99	90	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	15	104	15
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	95	75	96	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	92	60	93	60
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	97	50	98	50
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	91	80	92	90
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	—	101	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	94	25	95	25
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
„ „ Stanisławowa	33	—	35	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	53	9	63
Półimperyał	9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
„ „ papierowy	1	27½	1	29½
100 marek niemieckich	59	—	60	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 lutego 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.60	82.80
luty-sierpień	82.75	82.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	83.10	83.40
kwiecień-październik	83.20	83.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.50	135.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	177.—	178.—
„ „ 1864 po 50 zł.	177.—	178.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	153.75	154.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	98.20	98.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.20	111.40
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.
Galicyi	104.25	104.90
Niższej Austryi	109.50	110.
Siedmiogrodu	105.—	105.10
Węgier	105.—	105.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	126.20	126.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	309.60	310.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	515.—	520.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	889.—	891.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2498.—	2502.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204.75	205.25
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	222.—	222.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	251.80	252.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	98.40	98.80
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	183.50	184.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	100.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	104.—	104.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	87.—	88.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.25	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	—.—	101.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	—.—	101.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	95.75	96.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	101.—
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	100.—	100.75
Banku aust. węg. po 4½ pr.	101.60	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.—	102.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100 25	100.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k	100.10	100.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	102.50	—.—
dtto (Jarosław-Sokal)	99.20	99.70
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.—	82.40
z r. 1884	89.25	89.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.75	184.—
Clarego po 40 zł. m. k.	61.50	62.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	122.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	40.—	41.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.75	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.75	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	6[illegible].50	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19.20
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.70	13.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	22.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	63.50
St. Genois po 40 zł. m k.	—.—	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	34.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	160.—	162.—
„ „ po 50 zł. w. a.	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	44.—	45.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.50	58.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.85	121.25
Paryż za 100 fr.	47.85.—	47.90.—
Kurs złota.		
Dukat cesarrki men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.55.—	9.57.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 4 lutego 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	90
„ „ „ w srebrze	83	55
Renta w złocie	111	30
5 pr. austr. renta marcowa	98	35
Akcye banku wiedeńskiego	892	—
„ „ kredytowego	311	60
Londyn	120	75
Napoleondor	9	55½
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	59	12½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6129. (767 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod nk. 106, w Bulowicach położonej, lwh. 106 objętej, na pokrycie pretensyi Wilhelminy Singerowej w sumie 25 złr. w. a. z pn., w sądzie w dwóch terminach w dniach 1 marca i 2 kwietnia 1889, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 756 złr.

Wadyum 75 złr. 60 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych, ustanowiono c. k. notaryusza Juljana Sporna z Kęt.

Kęty, 17 grudnia 1888.

L. 12003 (781 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia 4 rat pożyczkowych po 13 zł. 33 ct. od dnia 1 lutego 1887 do dnia 1 sierpnia 1888 każdego 1 lutego i 1go sierpnia do zapłaty zapadłych z 10pr. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej pojedynczej raty do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącymi, tudzież reszty kapitału 165 zł. 61 ct. i 8 zł. 38 ct. z 10pr. odsetkami od dnia 1 sierpnia 1888 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi i kosztów za podanie niniejsze w kwocie 6 zł. 46 ct. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna sprzedaż publiczna ciała hipotecznego whl. 15 gminy Popardowy objętego, dłużnika Jędrzeja Rumina własnego w 2 terminach mianowicie w dniu 26 lutego 1889 i w dniu 9 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 40 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Nowy Sącz, dnia 16 grudnia 1888.

L. 7404 (719 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej kasy powiatu Wielickiego w kwocie 50 zł. w dniach 26 lutego 1889 i 29 marca 1889 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 45 w Ochojnie górnym Józefa Kurlety własność stanowiąca przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Zakład 20 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 6 sierpnia 1888 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 19 grudnia 1888.

L. 7183 (718 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Wieliczce, zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej kasy powiatu Wielickiego w kwocie 37 zł. 50 ct, w dniach 26 lutego 1889 i 29 marca 1889 o godzinie 9 rano realność pod l. 24 w Ochojnie Jacentego Ciapały własnej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Zakład 35 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 5 sierpnia 1988 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 19 grudnia 1888.

L. 540 (700 1—3)

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości adw. dr. Hermana Brummera w kwocie 24 zł. 40 ct. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 marca 1889 i 8 kwietnia 1889 o godź. 10 rano egzekucyjna licytacya wierzytelności hipotecznej w kwocie 150 rs. zpn. ciążącej na rzecz dłużnika Feliksa Otfinowskiego pod poz, 6 on. w stanie biernym realności pod l. 11 w Nowej wsi Narodowej, położonej, Jędrzeja i Maryanny Syrków własnej.

Cena wywołania 150 rs.

Wadyum 55 rs.

Resztę warunków, przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Deiches z substytucyą adwokata dr. Dobiji w Krakowie.

Krsków, 11 stycznia 1889.

L. 14614. (593 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 lutego 1889 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 18, według wyk. hip. 157 gminy Nagórzanki, Wawrzyńca Samborskiego, względnie jego spadkobierców własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie, pto 520 złr. 66 ct. z pn.

Cena wywołania 2250 złr.

Poręczne 112 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. dra Czaczkowskiego w Czortkowie.

Czortków, 28 grudnia 1888.

L. 10820 (684 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia że celem zaspokojenia epretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 18 rat po 9 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 26 lutego 1889 i 26 marca 1889 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa publiczna sprzedaż a 4/60 części ciała hip. 37 6 jednej piątej części ciała hip 40 i c 1/10 części ciała 41 księgi gruntowej gminy Choceń Łukasza Sywanicz własnych przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania, przy drugim także niżej tejże jednak nie niżej jednej trzeciej części wartości tychże.

Cena wywołania ad a 40 ct., ad) b 116 zł. ad) c 4 zł.

Wadyum ad a 4 ct, ad) b 11 zł. 60 ct. ad) c 40 ct.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 20 grudnia 1888.

L. 11292 (685 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 12 zł. wa. z pn. przez Chaskla Rettiga przeciw Iwanowi Cioruch i Jewca Cioruch wywalczolnej przedsięweźmie w tusąd. kancelaryi w dniach 26 lutego 1889 i 29 marca 1889 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realnosci dłużników w Srokach położonej wykazem hipotecznym . 130 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 47 zł. wa.

Zakład wynosi 5 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych został ustanowiony Filip Simon ze S czerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec, 30 listopada 1888.

L. 17727 (680 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko - delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 27 zł. 50 ct wa. z pn., przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. 88 gm. Uhorce objętego Iwana Muzyki, syna Wasyla własnego, w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Ozyasza Isserlisa na dniu 28 lutego 1889 i na dniu 28 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 206 zł. 50 ct., lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10pr. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Mijakowski w Złoczowie.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. del.

W Złoczowie, dnia 31 grudnia 1888.

L. 79043. (687 3—3)

W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych drogowych w latach 1889 i 1890, wykonać się mających na gościńcu panstwowym Zakluczyńskim, w okr. budowniczym Nowosądeckim, odbędzie się na dniu 12 lutego 1889 o godz. 12 w poł., w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacya, na podstawie pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót konserwacyjnych, które w r. 1889 wykonane być mają na gościńcu Zakluczyńskim, w sekcyi drogowej Ciężkowice, wynosi ogółem 2475 złr. 83 cnt. w. a.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany, kosztorys sumaryczny, oraz wykaz cen jednostkowych, mogą być przejrzane w powyżej wymienionem Starostwie, w godzinach urzędowych.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 centów, z dołączeniem 5-prc. od sumy fiskalnej wynoszącego wadyum, z wyrażeniem zaoflarowanej ceny nie tylko cyframi ale i literami, należy wnieść w oznaczonym terminie w dniu odbyć się mającej licytacyi, najpóźniej do 12 godz. w południe, w pomienionem c. k. Starostwie.

Oferty nieułożone według przepisów istniejących, lub nie podane w terminie powyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 stycznia 1889.

L. 5729. (682 3—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 21 lutego i 21 marca 1889 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności Fedora Nikipańczuk, Maryi Ostapczuk, Jeleny Bileńczyk i małol. Katarzyny Nikipańczuk z Pruchniszcz pod lk. 73 położonej, wyk. hip. l. 171 objętej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi, celem zaspokojenia 16 rat po 6 złr. a. w. z pn z tem, iż powyższa realność na pierwszym terminie zostanie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 150 złr. aw.

Wadyum kwotę 15 złr.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kuratorem Wasyl Łagodiuk z Pruchniszcz.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Gwoździec, 15 grudnia 1888.

L. 5728. (681 3—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 21 lutego i 21 marca 1889, każdym razem o godz. 10 przed poł, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Nykoły Diaczuka vel Woroniewicz własnej, w Gwoździcu małym położonej, wyk. hip. l. 61 objętej, w tut. sądzie na rzecz Zakładu kredyt włość. w likwidacyi, na zaspokojenie 21 rat po 9 złr. a. w. z pn. z tem, że na pierwszym terminie za lub wyżej ceny, zaś na drugim nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa jakoteż wywołania 400 złr. a. w.

Wadyum wynosi 40 złr. a. w.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został kurator Danyło Kołtunyk w Gwoździcu małym

Resztę werunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Gwoździec, 15 grudnia 1888.

L. 17660 (726 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez c. k. uprz. gal. zakład kredyt włość. w likwid. we Lwowie 21 rat po 27 złr. wa. zpn. publiczną licytacyę realności Audrucha Bartosza, Wasyla Bartosza, Piotra Merunowicza Ołeksy Chemoczki, Hryćia Steéia, Fedia Bartosza i Iwana Bartosza własnej w wyk. hyp. l. 247, 248, 249 i 250 ks. gr. gm. Budańce zapisanej na dzień 28 lutego 1889 i na dzień 28 marca 1889 każdym razem o godz. 10 rano w biórze II.

Cena wywołania ad a. 1305 złr., ad b. 350 złr, ad c. 100 złr., ad d. 200 złr.

Poręczne 10-prc.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej, w drugim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Lill.

Lwów, 26 grudnia 1888.

L 7742 (736 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Schnap Herscha i Izraela Reis przeciw Fedkowi Tarasiukowi pto 55 złr wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 lutego i 12 marca 1889 zawsze o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego l. 147 gminy Przewodów objętego, dłużnika Jacka Tarasiuka własnego a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 110 złr. w a.

Wadyum 11 złr. w a.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. dr. Jana Kurysia z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy

Bełz, dnia 22 grudnia 1888.

L. 938 (708 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości że na zaspokojenie pretensyi Lei Seife przeciw solidarnym dłużnikom Szajemu Churen i Chamme Sarze Churen pto 80 złr. wa. zpn. odbędzie się w dniach 14 lutego i 14 marca 1889 publiczna egzekucyjna sprzedaż sumy 700 zł. w stanie biernym ciała tab. wyk. hip. gminy Horodyszcze Nr. 180 objętego Iwana Milana (Fedków) własnego na rzecz Schajego vel Szajego Churen zaintabulowanej, na której to sumie Lea Seife prawa zastawu dla swej pretensyi w kwocie 80 zł. zpn. uzyskała.

Cena wywołania nominalna wartość tej pretensyi 700 złr.

Wadyum 10-prc. w kwocie 70 złr.

Na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na drugim zaś terminie i poniżej takowej się odbędzie.

Wadyum nabywcy wliczonem zostanie w połowę ceny kupna do rąk komisyi licytacyjnej w dniu nabycia złożyć się mającej.

Resztę ceny kupna złoży nabywca w dniach 30 po prawomocności uchwały akt licytacyi do wiadomości przyjmującej.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w ts. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 26 lutego 1885 jako dniu wyciągu tabularnego prawa zastawu na sprzedać się mającej sumie uzyskali, ustanawia się kuratora p. Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, 3 listopada 1888.

L. 8718. (565 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Adolfa Silbigera w kwocie 2000 zł., 1000 zł. i 1000 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniu 11 marca 1889 o 10 godzinie rano egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. i lwh. 285 w Oświęcimiu położonej Józefa Seliga i Sary Pilzerów własnej na którym to terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej 15588 zł. która jest zarazem ceną wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum 1560 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w tus. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 31 grudnia 1888.

L. 23893 (679 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Panek przeciw nieobjętej masie spadkowej Wiktoryi Zajączkowskiej o zapłacenie kwoty 150 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 6 marca 1889 i na dniu 10 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w Sądzie bióro nr. 7 przymusowa sprzedaż realności dłużniczki własnej w Łuczycach położonej wyk. hip. l. 1 ks. gr. gminy Łuczyce objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 254 zł.

Wadyum 10pr. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 22 grudnia 1888.

L. 16901 (638 2—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności funduszu indemnizacyjnego w ilości 1 zł. $80^1/_2$ ct. etc. z pn., przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Józefy Bojelskiej, Maryi Budziszewskiej, Fridoliny i Edwarda Budziszewskich i Emilii Burzyńskiej realności stanowiącej ciało hipoteczne pod l. wykazu 1411 gminy katastralnej Brody na 181 zł 50 ct. ocenionej na dnie 7 marca 1889 i 11 kwietnia 18 9 zawsze od godziny 10 przed południem w tutejszym gmachu sądowym.

Poręczne 18 zł. 15 ct. wa.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Brody, dnia 11 listopada 1888.

L, 13884 (754 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 400 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 8 lutego i 8 marca 1889 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Franciszka Chyły własnej pod l. 37 w Jarosławiu głębockie przedmieście położonej.

Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania 2200 zł. w. a.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Ernesta Gaberlego.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław, dnia 2 września 1888.

L. 16097 (737 2—3)

Das Kałuszer k. k. Bezirksgericht hat zur Hereinbringung der Forderung der Reisel Goldwerger pto 70 fl. S. N. G. die im Bezirksgerichtsgebaude exekutive öffentliche Feilbinthung des dem Wasyl Popadiuk gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden auf 350 fl. geschätzten zur Realität CN. 46 in Stańków gehörigen Wiese auf den 19 Februar 1889 und den 20 März 1889 jedesmal um 10 Uhr Vormittag angeordnet

Vadium 35 fl.

Im ersten Termine nur wenigstens um den Schätzungspreis, am zweiten auch unter demselben hintangegeben werden.

Die übrigen Feilbietungsbedingungen, so wie die Protokolle der pfandweisen Beschreibung und Abschätzung dieser Wiese erliegen in der Registratur dieses Gerichtes zur Einsicht bereit.

Kałusz, 17 Dezember 1888.

L. 9374 (756 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 lutego 1889 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 marca 1889 nawet niżej takowej licytacya 2/14 części realności wykazem hip. l. 314 gminy Kamionka objętej Majera Neuthalera własnych i 4/14 części tejże realności spadkobierców Ruchli Neuthaler własnych na rzecz Izaka Herscha Juer i Eti Hinde Juer pto 371 zł.

Cena wywołania 1898 zł. 52 ct.

Wadyum 190 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd, registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora dr. Karola Lenartowicza w Kamionce.

C. k. Sąd powiatowy

Kamionka Str. dnia 5 listopada 1888.

Ч 18856. (725 2—3)

Ц. к. Сѹдъ повѣтовый гор. дел. Секція II. во Львовѣ, росписѹе въ цѣли заспокоеня 12 залеглихъ ратъ по 37 злр 76 цт. и квоти 97 злр. 20 кр. а. в. съ прн., на рѣчъ общого ролничо-кредитового Заведенія для Галичины и Бѹковины, лицитацію реальности викаӡомъ ипот. ч. 82, громады катастр. Зимнавода обнятои, до П[illegible]ра Сельцера належащои, на день 21 Лютого 1889 и на день 21 Марта 1889, всегда о годинѣ 10 рано, въ сали росправъ здишного Сѹда.

Цѣна выклична 1000 злр.

Вадіюм 100 злр. а. в.

На першôмъ терміны реальнôсть тая проданою бѹде за или высше цѣни выкличнои, на дрѹгôмъ и низше.

Ближшіи ѹсловія и витягъ табѹларный, пересмотрити можна въ тѹсод. регистратѹры.

Львôвъ, 1 Стѹдня 1888.

L. 7672. (618 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 27 lutego i 27 marca 1889 zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym realność Wojciecha Siwaka własną, w Podhajczykach pod nr. 174 położona, celem zaspokojenia pretensyi Tow. zal. w Rudkach 120 złr. 60 ct. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej kwoty, jaką wynosi zahipotekowana pretensya Tow. zal., sprzedana.

Cena wywołania 365 złr.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki, protokół opisania i oszacowania, przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 5 stycznia 1889.

L. 21135 (749 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 70 złr. 2 ct. zpn. odbędzie się w dniach 19 lutego 1889 i dnia 19 marca 1889 każdym razem o 10 rano w tus. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Grzegorza Łuckiego (Samuelów) własnej w Bednarowie pod lk. 37 położondj wyk. hip 665 ks. gr. gminy kat. Bednarów objętej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 200 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 20 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Buczyński.

Stanisławów, 18 grudnia 1888.

L. 19172. (586 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie, rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Tow. galic. kasy zal. we Lwowie sumy 575 złr. w. a. z pn., licytacyę:
a) realności pod lk. 77 w Zarudcach położonej, wedle poz. B. 1., wyk. hip. 276, ks. gr. gm. kat. Zarudce, własnością Anieli Kozikowej 2 śl. Widel będącej.
b) $^{90}/_{2880}$ części ciała hip. wyk. hip. 281, ks. gr. gm. kat. Zarudce objętego, własnością Anieli Kozikowej będących.
c) połowy ciała hip. zawartego w wyk. hip. l. 274 ks. gr. gm. kat. Zarudce, własnością Michała Procia będącej, na dzień 14 marca i 11 kwietnia 1889 zawsze o godz. 10 rano w B. II.
Cena wywołania co do realności ad a) kwota 1350 złr., ad b) kwota 60 złr., ad c) kwota 760 złr.
Wadyum 10 prc. ceny wywołania.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół opisania, przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Reiss.
Lwów, 9 stycznia 1889.

L. 333. (652 3—3)
C. k. Sąd pow. md. S. II. we Lwowie rozpisuje celem osiągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa galic. kasy zal. we Lwowie sumy 196 złr. 1 ct. w. a. z pn., licytacyę:
a) $^{5}/_{12}$ części ciała hip. lw. 193, ks. gr. gm. Jaryczów nowy objętego.
b) połowy ciała hip. lw. 194, ks. gr. gm. kat. Jaryczów nowy objętego.
c) połowy ciała hip. lw. 169, ks. gr. gm. kat. Jaryczów stary objętego, i
d) całego ciała hip. lw. 262, ks. gr. gm. kat. Jaryczów stary objętego, na dzień 14 marca i 11 kwietnia 1889 zawsze o 11 godz. rano w B. II.
Cenę wywołania stanowi ad a) kwota 70 złr, 72 ct., ad b) kwota 20 złr., ad c) kwota 52 złr. 50 ct., a ad d) kwota 115 złr. w. a.
Wadyum 10 prc. ceny wywołania.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół opisania przynależności i ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tusąd. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bliziński.
Lwów, 18 stycznia 1889.

L. 9200 (740 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 19 lutego tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś 20 marca 1889 nawet poniżej takowej, licytacya 3/8 części realności l. 101 według wyk. hip. 89 gminy katastralnej Rypiany Dańka Krawców własnej, na rzecz Srula Lieba pto 55 zł. wa. z przynależytościami.
Cena wywołania 127 zł. 50 ct.
Wadyum 12 zł. 70 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 11 listopada 1888 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem Konstantego Teliszewskiego c. k. notaryusza w Turce.
Turka, dnia 17 grudnia 1888.

L. 16648 (747 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi to jest 5 rat po 23 zł. 52 ct. i resztującego kapitału 309 zł. 16 ct. zpn. odbędzie się dnia 19 lutego 1889 i dnia 19 marca 1889 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Onufrego Góral własnej w Chomiakowie pod lk. 72 i 43/17 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 450 zł przy udzieleniu pożyczki jako wartość przyjętej sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 45 zł. wa.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.
Stanisławów, 29 września 1888.

L. 15470 (785 1—3)
Dnia 13 lutego 1889 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 13 marca 1889 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godz. 9 rano, egzekucyjna licytacya realności pod n. kons. 61 st./$339^{2}/_{4}$ now. wedle ksiąg gruntowych gminy Sniatyna ut. Dom. IV. pag. 531 poz. I. haer Josla Melzera własnej na rzecz cessyonaryusza Hermana Bergera pto 600 zł. zpn
Cena wywołania 2520 zł.
Wadyum 252 zł.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Schafer w Sniatynie.
Sniatyn, dnia 28 grudnia 1888.

L. 8352 (772 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 lutego 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 marca 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności l. kons. 197 według wyk. hip. 26 ks. gr. gminy Łucza w jednej połowie Semena Oryszczuka Wasyla a w drugiej połowie Anny z Bogdanów Onyszczuk własnej, na rzecz Jośla Blechera pto 50 zł. wa. z przynależytościami.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem Jakowa Semena wójta z Łuczy.
C. k. Sąd powiatowy
Peczeniżyn, dnia 3 listopada 1888.

L. 12310 (732 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia 13 rat pożyczkowych po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. od dnia 2 czerwca 1880 do dnia 2 października 1884 zawsze dnia 2 lutego, 2 czerwca i 2go października do zapłaty przypadłych z procentem po 10pr. zwłoki od dnia zapadłości każdej pojedyńczej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i kosztów za podanie niniejsze w kwocie 7 zł. 76 ct. wa., odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 26 gminy Roztoki objętego dłużnika Aleksandra Winiarskiego własnego w 2 terminach, mianowicie w dniu 22 lutego 1889 i w dniu 8 marca 1889 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum wynosi 40 zł. wa.
Wyciąg hip. protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.
Nowy Sącz, 30 grudnia 1888.

Konkursa.

L. 3551 (689 3—3)
Konkurs
na posady ekspedyentów:
a) przy ck. urzędzie pocztowym w Ropie w powiecie Gorlickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.
z płacą rocznych 200 złr.
ryczałtu kancelaryjnego 60 złr.
b) w Podkamieniu koło Rohatyna za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.
z płacą rocznych 200 złr.
ryczałtu kancelaryjnego 60 złr.
i wynagrodzenie 500 złr.
za codzienną jazdę posłańczą do Rohatyna.
c) kilka posad c. k. listonoszów i woźnych pocztowych w czasowym charakterze z poborami 350 złr. dodatkiem aktywalnym 87 złr. 50 ct., dodatkiem służbowym 50 złr. i suknie służbowe.
Podania należy wnieść o pierwsze dwie posady najpóźniej do 15. zaś o następne do 23 lutego br. w ck. Dyrekcyi poczt i tegrafów we Lwowie
Lwów, dnia 27 stycznia 1889.

L. 67. (727 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy następujących szkołach ludowych:
a) Przy szkołach etatowych, z roczną płacą 300 złr. wolnemi mieszkaniami i ogrodem:
1. w Bedrykowicach, 2. Beremianach, 3. Capowcach, 4. Czerwonogrodzie (wartość naturaliów, wliczona do płacy, wynosi 62 złr. 32 ct.), 5. Dobrowlanach (wartość pola, wliczona do płacy, wynosi 10 złr.), 6. Drohiczowie, 7. Hołowczyńcach, 8. Kołodróbce, 9. Koszyłowcach, 10. Myszkowie, 11. Nowosiółce koślinkowej z roczną płacą 400 złr., wartość naturaliów, wliczona do płacy, wynosi 36 złr.. 12 Szczytowcach, 13. Torskiem, 14. Tłustem mieście, z roczną płacą 450 złr. i użytkiem 2 morgów i 1200□ pola, 15. Winiatyncach (wartość naturaliów wliczona do płacy, wynosi 38 złr. 88 ct.), 16. Warwolińcach.
b) Przy szkołach filialnych, z roczną płacą 250 złr. wolnem pomieszkaniem i ogrodem:
1. w Chmielowie (wartość pola, wliczona do płacy, wynosi 2 złr.), 2. Iwaniu, (wartość naturaliów, wliczona do płacy, wynosi 33 złr. 75 ct), 3. Kułakowcach (wartość naturaliów, wliczona do płacy, wynosi 78 złr.), 4. Lataczu, 5. Lesiecznikach, 6. Popowcach, 7. Swierszkowcach, 8. Zazulińcach, (wartość naturaliów, wliczona do płacy, wynosi 6 złr. 50 ct.), 9. Zezowie.
Kandydaci (kandydatki), ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają wnieść należycie udokumentowane podania, z wykazem służby, tabelą kwalifikacyjną i dekretem wymiaru wkładki emerytalnej, za pośrednictwem swych władz przełożonych, najdalej do 10 marca b. r., do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach.
Zaleszczyki, dnia 18 stycznia 1889.
Przewodniczący.

L. 8. (766 1—3)
Komisya hipoteczna w Czarnym Dunajcu, poszukuje od 1 marca 1889 dyetaryusza, za miesięcznem wynagrodzeniem 30 złr. i 1 złr. dziennie tytułem dyet, w razie czynności urzędowych po za siedzibą sądu.
Podania wnosić należy do komisyi hipotecznej do 21 lutego.
Czarny Dunajec, 2 lutego 1889.

Upadłości.

L. 104. (734 1—3)
C. k. sędzia powiatowy Apolinary Góra, jako komisarz konkursowy upadłości Karola Skazy, podaje do wiadomości, że zarządca masy dr. Łazarski, wniósł pod dniem 31 grudnia 1888 ostateczny rachunek dotyczący zarządu tej masy i że takowy w biurze podpisanego c. k. sędziego powiatowego przejrzeć można i że do zbadania takowego i ustalenia należytości zarządcy masy, wyznaczonym zostaje termin na dzień 14 lutego 1889 o godzinie 10 z rana, na którym wierzyciele swe zarzuty wnieść mogą.
C. k. Sąd powiatowy.
Biała, dnia 31 grudnia 1888.

L. 21847 (739)
Wszystkich wierzycieli masy konkursowej Jakóba Engelhardta, zawiadamiam, że zawiadowca adw. dr. Popiel przedłożył rachunek dochodów i wydatków, jakotęż likwidacyę swych należytości.
Do sprawdzenia tego rachunku i ustanowienia należytości zawiadowcy, wyznaczam termin na dzień 13 lutego 1889 god. 10 przed południem, na który wierzycieli wzywam.
Stryj, 18 stycznia 1889.
C. k. sędzia powiatowy
jako komisarz konkursowy.

L. 20787. (738)
Behufs Beschlussfassung Seitens der Gläubigerschaft über die Art der Realisirung der noch nicht eingetriebenen zur Cridamasse der Feige Horowitz aus Stryj gehörigen Privatforderungen wird eine Tagfahrt auf den 21 Februar 1889 um 9 Uhr Vormittags im Bureau des Concurscommissärs angeordnet und hiezu der Massaverwalter, der Gläubigerausschuss, die Gemeinschuldnerin und sämmtliche Gläubiger vorgeladen.
Stryj, den 17 Jänner 1889.
Der k. k. Bezirksrichter
als Concurscommissär.

Księgi gruntowe.

L. 11184. (695 1—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie, podaje do wiadomości, iż upłynęły termina, wyznaczone pierwszym edyktem, według § 7 ustawy z 25. lipca 1871 l. 96 Dz. pr. państw., dla zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości, objętych nowo założonemi księgami gruntowemi, gmin katastralnych:
Stare Bystre, w okręgu sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu;
Gruszów wielki, Kanna, Kupienin, Zdziary, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;
Dębica, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;
Lubla, Stępina, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;
Ropa, Wysowa, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;
Florynka, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;
Szerzyny, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;
Tokarnia, w okręgu sądu powiatowego w Jordanowie;
Czorsztyn, Hałuszowa, Maniowa, Tylka, w okręgu sądu powiatowego w Krościenku;
Czarnorzeka, Kopytowa, Poraj, Rzepnik, Wojkówka, w okręgu sądu powiatowego w Krośnie;
Mochnaczka niżnia, Słotwina, Złockie, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;
Koszary, Laskowa, Lipowa, Łososina górna, Rupniów, Rybie stare, Sowlina, Szyk, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;
Zarnówka, w okręgu sądu powiatowego w Makowie;
Półrzeczki, w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;
Jaślany, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;
Nowytarg, Murzsichle, w okręgu sądu powiatowego w Nowymtargu;
Oświęcim, Poręba wielka, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimiu;
Dąbie, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;
Dulcza mała, Gliny wielkie, Szafranów, Trzciana, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;
Borek wielki, Ocieka, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;
Zagórzyn, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;
Grabówka, Zabłocie, w okręgu sądu powiatowego w Tarnowie;
Zalipie, w okręgu sądu powiatowego w Żabnie;
Jaworze, Lubienko, Makowiska, Mytarki, Pagórek, Siedliska, Swierchowa, w okręgu sądu powiatowego w Zmigrodzie; — jak również objętej nowym wykazem tabularnym, odnoszącym się do posiadłości dworskiej Rychwałd, z częścią lasu Kocierz, w gminie katastralnej Rychwałd, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach położonej.
W skutek tego wzywa się wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu, w wyrażonej księdze lub wykazie tabularnym uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 30 czerwca 1889 włącznie, w powyżej wyrażonych sądach powiatowych, względnie obwodowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.
Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym
Kraków, 29 grudnia 1888.

Kuratele.

L. 6764 (423 3—3)
Maryę Ziołkowską z Dzwiniaczki uznano za marnotrawcę ustanawiając dla niej kuratora w osobie Marcina Ziołkowskiego z Dzwiniaczki.
Z c. k. Sądu powiatowego
Mielnica, dnia 30 września 1888.

L. 446 (686 3—3)
Michał Wijtyk gospodarz z Korczmina uznany został za marnotrawcę a kuratorem dlań ustanowiony Wasyl Wijtyk gospodarz z Korczmina.
Co się do publicznej wiadomości podaje.
C. k. Sąd powiatowy
Uhnów, 18 stycznia 1889.

L. 6259. (711 1—3)
Dla Tomasza Dziatkiewicza w Milczycach, uznanego za marnotrawcę, ustanawia się kuratorem Jana Kuca w Milczycach.
Sądowa Wisznia, d. 6 listopada 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4592. (424 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Iwanowi i Maryi Borysławskiej pto 22 rat po 3 złr. w. a. z pn., dla egzekuta Iwana Borysławskiego niewiadomego z miejsca pobytu, celem doręczenia mu tusąd. uchwały z dnia 12 stycznia 1887 l. 214, kuratora ad actum w osobie Petra Łazarowicza z Bani Berezowa i o tem niniejszego przez edykt niniejszy zawiadamia z tem, aby albo osobiście w tut. sądzie się zgłosił, albo też pełnomocnika zdatnego wskazał, w przeciwnym bowiem razie przez ustanowionego kuratora zastępywanym będzie.
Peczeniżyn, 29 czerwca 1888.

L. 26942. (416)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy spółki jawnej: „Sina Srebrny et Benjamin Eisenberg, Essigfabrik Zwierzyniec“, którą używać będą p. Sina Srebrny i p. Benjamin Eisenberg, jako właściciele i jawni spólnicy z zastępstwem kollektywnem podpisując takową wspólnie: „Essigfabrik Zwierzyniee, Sina Srebrny, Benjamin Eisenberg“.
Kraków, 12 października 1888.

L. 7976. (678 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Ignacego, Jana, Pawła, Ludwiki, Ludwika, Wincentego i Emilię Hofmańskich, że w skutek prośby wniesionej na dniu 9 października 1888 l. 6762, przez Alojzę Mileszko, jako prawonabywczynią spadkobierców Jadwigi Rospendowskiej przeciw Antoniemu Nowosielskiemu o uznanie kondyktu na sumę 129 złr. $82^{1}/_{2}$ ct. dla spadkobierców Piotra Hofmańskiego w depozycie przechowaną, dla zabezpieczenia sumy 123 złr. $50^{1}/_{2}$ ct. przez Antoniego Nowosielskiego przeciw Jadwidze Rospendowskiej wywalczonej, ustanowił dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. dra Heynego w Złoczowie i wzywa ich, by do ustanowionego kuratora się zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż inaczej wynikłe ztąd złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, 22 grudnia 1888.

L. 6410. (371 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach mianuje pana adw. dra Andrzeja Marka w Wadowicach, kuratorem ad actum dla Antoniego Łukasa, współwłaściciela realności nr 128 w Wadowicach, z miejsca pobytu nieznanego, w sprawie Konstancyi Kasprzyckiej pko Antoniemu Łukasowi o zniesienie współwłasności rzeczonej realności.

Wzywa się Antoniego Łukasa, aby kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub sądowi innego pełnomocnika wskazał.

Wadowice, dnia 22 grudnia 1888.

L. 7340. (320 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Gruszeckiego, iż firma Józef Thom i syn, wytoczyła przeciw niemu i Apolinaremu Jaworskiemu pozew de praes. 11 maja 1886 l. 3042, o zapłacenie 400 złr. i 100 złr. z pn., w skutku którego na ponowną prośbę tejże firmy, audyencya do rozprawy sumarycznej na dzień 4 marca 1889 o 10 godz. przed połud odroczoną została, a do zastępywania go na takowej, ustanowił na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dra Wesołowskiego, z zastępstwem adw. dra Billeta, obydwu w Złoczowie zamieszkałych.

Wzywa się przeto Józefa Gruszeckiego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, o tem sądowi doniósł i w ogóle użył do swej obrony wszystkie możebne środki prawne, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki, samemu sobie będzie musiał przypisać.

Złoczów, 10 grudnia 1888.

L. 5218. (337 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Judla Fasslera z Naprawy, w sprawie Leiba Hammerschlaga z Ostroska, egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla sumy 700 złr. a. w. z pn., na realności l. wyk. hip. 278 i 8/16 częściach realności l. wyk. hip. 279 w Naprawie położonych, kuratorem ad actum Walentego Medesa, wójta w Naprawie i temuż uchwałę tabularną z dnia 8 czerwca 1888 l. 2339 doręcza.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 10 grudnia 1888.

L. 32515. (415)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „M. L. Ohrenstein“ w Krakowie, którą używać będzie Mojżesz Leib Ohrenstein, jako właściciel handlu win w Krakowie, podpisując takową M. L. Ohrenstein.

Kraków, dnia 21 grudnia 1888.

L. 182. (360 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Blutha, że Salamon Goldberg wniósł przeciw niemu pozew wekslowy de praes. 9 stycznia 1889 l. 182, o zapłacenie 50 złr. z pn., i że kuratorem dla niego adw. dr. Reich w Rzeszowie ustanowionym został, któremu nakaz zapłaty z 10 stycznia 1889 l. 182 doręczono.

Wzywa się Izaaka Blutha, by sam się zgłosił albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dowodów dostarczył lub innego pełnomocnika sobie wybrał i o tem sądowi doniósł, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 10 stycznia 1889.

L. 18595. (368 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanowił w sprawie egzekucyjnej Markusa Gorlitzera pko Izaakowi Wolfowi pto 300 złr. wa. z pn., celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 13 grudnia 1888 l. 18595, dla niewiadomej z miejsca pobytu Zofii Pietrzyckiej kuratora w osobie adw. dra Stecą.

O tem zawiadamia się rzeczoną niewiadomą z miejsca pobytu z poleceniem, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczyła środków obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, ileże skutki swego zaniedbania sama sobie przypisze.

Tarnów, dnia 13 grudnia 1888.

L. 4229. (425 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie w sprawie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 80 złr. z pn., w stanie biernym realności l. k. 4 w Sokołowie położone, lwh. 1 objętej, Antoniego Gabryela własnej, na rzecz Daniela Liebermanna, ustanawia dla tegoż Antoniego Gabryela, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem Franciszka Goelona ze Sokołowa.

Wzywa się zatem Antoniego Gabryela, by praw swoich osobiście bronił, lub sądowi pełnomocnika przedstawił, w przeciwnym razie wynikłe dla niego złe skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Sokołów, 25 lipca 1888.

L. 6407 (436 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Dyby w sprawie o zaintabulowanie Jana Potempy za właściciela realności objętej wyk. hip. l. 254 dla gminy Brzozowa przedtem Tomasza Dyby własnej kuratorem Jana Knapika z Brzozowy.

Tuchów, 11 grudnia 1888.

L. 29585 (438 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. deleg. cywilny w Krakowie podaje do wiadomości dnia 28 marca 1881 zmarł Jacek Piskorz w Wadowie a dnia 24 czerwca 1885 Katarzyna Piskorzowa w Krakowie, oboje bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku pozostałego po śp. Jacku i Katarzynie Piskorzach przychodzi między innymi dziedzicami Jan Piskorz starszy brat spadkobierców.

C. k. Sąd powiatowy nieznając miejsca pobytu Jana Piskorza starszego, wzywa go aby w przeciągu roku zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Franciszkiem Piskorzem dla niego ustanowionym.

Kraków, 12 sierpnia 1888.

Licytacye.

L. 1366 (704 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach, daje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie w kwocie 147 złr. 36 cnt. zpn. odbędzie się licytacya realności w Bruśniku położonej wyk. h. l. 20 objętej Tomasza Babicza własnej w trzech terminach, a mianowicie dnia 22 lutego, dnia 27 marca i dnia 26 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1152 złr. Wadyum wynosi 120 złr. Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 16 marca 1887 ustanawia się kuratorem p. Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

C. k. Sąd powiatowy

Ciężkowice, dnia 26 sierpnia 1888.

L. 7560 (720 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej kasy powiatu Wielickiego w kwocie 75 złr. w dniach 26 lutego 1889 i 29 marca 1889 w Sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 20 w Sierczy własność Erazma Pietrasa przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 943 złr.

Zakład 95 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 6 września 1888 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 20 grudnia 1888.

L. 14782 (750 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie, ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi to jest 20 rat po 6 złr. aw. zpn. odbędzie się dnia 26 lutego 1889 i dnia 26 marca 1889 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu biórze II przymusowa sprzedaż realności dłużniczej Maruni Kałyn własnej wyk. hip. l. 217 w całości i wyk. hipot. l. 218 w połowie gminy kat. Hanusowce objętej pod lk. 40 położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 248 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 24 złr. 80 ct. aw.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest dr. Mandyczewski.

Stanisławów, 23 sierpnia 1888.

L. 9712 (782 1—3)

Sąd powiatowy w Dąbrowie rozpisuje licytacyę realność lwh. 8 w Laskówce Antoniego Wójtowicza własnej na zaspokojenie 12 rat po 120 złr. zpn. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie na dzień 28 lutego i 28 marca o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 4250 złr. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum 425 złr. Resztę warunków wyciąg hipoteczny protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dąbrowa, 13 stycznia 1889.

L. 17658 (775 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie, rozpisuje celem ściągnięcia przez ck. uprz. galic. Zakład kredyt. włość. we Lwowie wywalczonej sumy 109 złr. 34 ct. wa. zpn. publiczną licytacyę realności pod lk. 64 w Jaryczowie starym Fedka Tkacza własnej w wyk. hip. l. 204 gminy Jaryczów stary zapisanej na dzień 28 lutego 1889 i na dzień 28 marca 1889 każdym razem o godz. 10 w biurze II.

Cena wywołania 754 zł. 30 ct.

Poręczne 75 złr. 50 ct.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej, w drugim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Lill.

Lwów, 26 grudnia 1888.

L. 5662 (622)

PRZEGLĄD

udzielonych przez władze przemysłowe w czasie od 1 października do 31 grudnia 1888 na zasadzie §. 96 a. ustawy z dnia 8 marca 1885 nr. 22 dz. pr. p. pozwoleń do przedłużenia 11 godzinnego czasu pracy.

Pozwalająca władza	Nazwisko przedsiębiorcy	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysłowego	Stanowisko	Ilość pozwolonych godzin	Okres pozwolenia	Uwaga
C. k. Starostwo Biała	Sternickel et Gülcher	Fabryka sukna	Biała	1	3 tygodnie	

Lwów, dnia 26 stycznia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 264. (735 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomego z miejsca pobytu Jurka Smolnickiego z Cisny zawiadamia, że z powodu zgłoszonego przez Eisyka Meiselsa pod dniem 18 stycznia 1888 l. 264 prawa własności do części realności lwh. 48, 50 i 55 księgi gruntowej gminy Cisna objętej, termin na dzień 12 lutego 1889 wyznaczony, a dla niego kuratorem Robert Adamski, c. k. notaryusz w Baligrodzie, ustanowionym został.

Baligród, 20 stycznia 1888.

L. 1691. (745 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Roman Łapiński zamianowany dekretem tus. z dnia 24 stycznia 1889 l. 1130, zastępcą notaryusza w Tarnobrzegu, na czas opróżnienia tej posady, urzędowanie swoje z dniem 2 lutego 1889 rozpoczyna.

Tarnów, dnia 1 lutego 1889.

L. 403. (742 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyji w sprawie wekslowej Towarzystwa kredytu i oszczędności w Kołomyi przeciw Edwardowi Brüllerowi pto 200 złr., ustanowił dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem adw. dra p. Krobickiego z substytucyą adw. dra Sterna i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 24 listopada 1888 l. 12848.

Kołomyja dnia 24 listopada 1888.

(696 1—3)

P. Dr. Jakób Rittigstein, wpisany został z dniem 26 stycznia 1889, na listę adwokatów z siedzibą w Kołomyi.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 26 stycznia 1889.

L. 2083. (762 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Wolfa Zimmermanna, że na podanie Salomona Rittermanna de pr. 28 stycznia 1889 l. 2083, zapadła uchwała dozwalająca tymczasowego zajęcia i spisania ruchomości tegoż, celem zabezpieczenia pretensyi w kwocie 556 złr. 90 ct., a zarazem, że ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dra Proppera z substytucyą adw. dra Wechslera, i wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu, by ustanowionym kuratorom środków do obrony dostarczył lub pełnomocnika sądowi przedstawił.

Kraków, dnia 29 stycznia 1889.

L. 7022. (771 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie dozwolił na prośbę c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie, uchwałą z dnia 31 stycznia 1888 l. 875, w celu zaspokojenia resztującej sumy 109 złr. 54 ct. a. w. z pn., egzekucyjne oszacowanie posiadłości wykaz hipot. l. 197, ks. grunt. gminy Tuligłowy objętej, Jędrzeja Mazija własnej i posiadłości wyk. hipot. l. 435 ks. gr. tejże gminy objętej, Agnieszki Zając własnej.

Ponieważ miejsce obecnego pobytu Jędrzeja Mazija nie jest znanem, więc na prośbę powyższego Zakładu kredyt. ustanowiono dlań kuratora w osobie Andrzeja Spiewaka, naczelnika gminy Tuligłowy, i temuż powołaną uchwałę doręczono.

Wzywa się więc Jędrzeja Mazija, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony jego praw służyć mogące podał lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż tut. sądowi oznajmił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Komarno, 11 sierpnia 1888.

L. 584. (763 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, zawiadamia Jakóba Goldwassera, w Antwerpii mieszkającego, gdy dowód doręczenia, z powodu nieprzyjęcia przez niego wysłanego mu nakazu zapłaty z dnia 5 października 1888 l 26344 nie nadszedł, że w sprawie wekslowej firmy Birnbaum et Grünzweig w Krakowie przeciw Jakóbowi Goldwasserowi o 300 złr. aw., ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Hubaczka, z substytucyą adw. dra Dobiji w Krakowie i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Kraków, 11 stycznia 1889.

L. 8147. (784 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie oznajmia, że pozwem de praes. 5 grudnia 1888 l. 8147, Katarzyna Woźniakowa wytoczyła spór przeciw Jakóbowi Niemcowi, Tekli Warzechowej, Janowi Niemcowi i Wojciechowi Niemcowi o uznanie własności do posiadłości wyk. hip. l. 383 i połowy gruntu wyk. hip. l. 384 księgi grunt. dla gminy Lubczy objętych, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Wojciecha Niemca, kuratorem Jakóba Niemca z Lubczy ustanowiono, i do rozprawy termin na dzień 20 lutego 1889 o godz. 9 rano wyznaczono, i wzywa tegoż Wojciecha Niemca, by przed tymże terminem kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył, lub innego obrońcę sobie ustanowił, gdyż inaczej możliwe złe skutki, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 10 grudnia 1888.

L. 6104. (421 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 21 października 1888 l. 4810, dla niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Ubysz, z Urywych nad Sanem, kuratorem Roberta Adamskiego, c.k. notaryusza w Baligrodzie.

O czem się go celem strzeżenia swych praw uwiadamia.

Baligród, 19 grudnia 1888.

L. 4102, 4117. (357 2—3)

Róslę Baderową zawiadamia się, iż w sprawie Jakóba Steinera przeciw Annie Baderowej pto zniesienie współwłasności realności nc. 53 w Oświęcimie, tus. rezolucyą z dnia 31 maja 1887 l. 2648, licytacyjna sprzedaż rzeczonej realności dozwoloną została i że dla niej dra Gąsiorowskiego, adw. w Oświęcimiu, kuratorem ustanowiono.

Oświęcim, dnia 15 października 1888.

L. 361. (370 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Maksyma Kozohon, że na prośbę Naftalego Weissa, wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 229 złr. z pn., i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi, tutejszemu adw. dr. Zinsowi z zastępstwem tutejszego adw. dra Gelehrtera, z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki pławne z jego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.

Stanisławów, 9 stycznia 1889.

L. 1756. (358 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Walentego Rysia i Karolinę Kujawską, że na prośbę c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi de praes. 28 grudnia 1884 l. 8600, dozwolono na wpis prawa zastawu dla sumy 150 złr. aw. zpn., jako dawnego ciężaru w stanie biernym połowy realności wyk. hip. l. 148 gm. kat. Zdziarzec objętej, przedtem Walentego Rysia, obecnie Karoliny z Wolińskich Kujawskiej własnej, i odnośną uchwałę hipoteczną doręczono ustanowionemu kuratorowi, p. Władysławowi Krasickiemu, c. k. notaryuszowi w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 15 sierpnia 1888.

L. 14286. (595 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdrażając postępowanie amortyzacyjne, wzywa każdego, któryby był w posiadaniu karty zastawu Przemyskiej kasy oszczędności, mianowicie tejże oddziału pożyczkowego na zastawy ruchome, z daty Przemyśl 18 kwietnia 1887 nr. 10146, opiewającej na kwotę pożyczoną 600 złr., płatną 18 kwietnia 1888, daną na zastaw siedemnastu sztuk większych i dziesięciu sztuk mniejszych monet złotych wagi 180¾ ₰, wartości 900 złr., aby kartę tę w przeciągu sześciu miesięcy okazał, ileże w razie przeciwnym takowa za pozbawioną wszelkiej mocy uważaną, a wystawca takowej do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązany nie będzie.

Przemyśl, 31 grudnia 1888.

L 8153. (338 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy mianuje p. dra Bogdaniego, adwokata w Limanowy, kuratorem ad actum w sprawie zgłoszenia przez Tow zal w Limanowy wierzytelności 235 złr. aw. z pn., do karty C) wyk. hipot l. 26 ks. gr. Rupnów, Jana Slusarczyka własnej, celem doręczenia ts. rezolucyi z 8 grudnia 1887 l. 10232, dla Jana Slusarczyka wystósowanej.

Jana Slusarczyka o tem sąd zawiadamia, wzywając go, aby sądowi wskazał innego pełnomocnika lub ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 25 listopada 1888.

Doniesienia prywatne.

L. 781 (728 2—3)

Obwieszczenie.

Magistrat kr. woln. handl. miasta Jarosławia podaje do publicznej wiadomości, iż celem zabezpieczenia zbudowania nowych dwupiątrowych koszar dla jednego batalionu piechoty na gruncie „Giergost" zwanym w Jarosławiu, tudzież rozszerzenia i zreperowania tamże położonej jednopiętrowej kamienicy, na mieszkania oficerskie w drodze przedsiębiorstwa, odbędzie się w dniu 8 lutego 1889 w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszym urzędzie publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Chęć licytować mający dołączy do swej oferty wadyum w wysokości 10 prc. ofiarowanej ceny, za którą budowle te wykonać się zobowiąże, w gotówce lub papierach wartościowych wedle kursu notowanego w ostatniej Gazecie Lwowskiej.

Bliższe warunki licytacyjne i plany mogą być w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych a w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej przejrzane

Magistrat miasta

Jarosław, dnia 31 stycznia 1889.

L 209 (779 1—3)

Konkurs.

Przy Radzie powiatowej w Bohorodczanach jest do obsadzenia posada sekretarza z roczną płacą 800 złr. i z prawem pobierania dyet za czynności komisyjne. Do osiągnięcia tej posady służy pierwszeństwo ukończonemu prawnikowi, który wykaże się dokładną znajomością języka polskiego, ruskiego i niemieckiego tak w mowie jak i w piśmie.

W braku prawnika kandydaci winni się wykazać przynajmniej dokładną znajomością ustaw krajowych i administracyjnych i posiadać powyższe warunki pod względem języków.

Oprócz tego winni kandydaci wykazać wiek, gotowość złożenia kaucyi najmniej 400 złr., mieć nabytą biegłość w traktowaniu spraw, w rachunkowości i być charakteru nieposzlakowanego.

Podania własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego Prezesa, a to najdalej do 6 marca 1889.

Bohorodczany, 6 lutego 1889.

Józef Szeliński.